

Przeciwdziałanie dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej – rekomendacje rozwiązań

Andrzej Dwojnych



Przeciwdziałanie dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej – rekomendacje rozwiązań

Andrzej Dwojnych

Przeciwdziałanie dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej – rekomendacje rozwiązań

Andrzej Dwojnych

Centrum Łukasiewicz

kontakt: andrzej.dwojnych@lukasiewicz.gov.pl

Redakcja i wsparcie merytoryczne:

Maciej Piwowarczuk

Centrum Łukasiewicz

Krzysztof Żerko

Centrum Łukasiewicz

ISBN 978-83-7789-814-7

© Copyright by: Sieć Badawcza Łukasiewicz, Warszawa 2025

Opracowanie wydawnicze, druk i oprawa:



Łukasiewicz – Instytut Technologii Eksploatacji

Wydawnictwo Naukowe

26-600 Radom, ul. K. Pułaskiego 6/10, tel. centr. (48) 364-42-41

e-mail: instytut@itee.lukasiewicz.gov.pl www.itee.lukasiewicz.gov.pl



Szanowni Państwo,

przekazuję Państwu raport Centrum Łukasiewicz poświęcony zjawisku dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej. To problem, który w ostatnich latach nabrał szczególnego znaczenia, zarówno z perspektywy funkcjonowania administracji państwowej, jak i jakości debaty publicznej, również w naszych wspólnotach lokalnych. Dezinformacja podważa zaufanie do instytucji, nauki i rzetelnego dziennikarstwa, a jej skutki coraz wyraźniej odczuwają również samorządy.

W kontekście rosyjskiej inwazji na Ukrainę doświadczamy natężenia działań dezinformacyjnych. Zjawisko to nieuchronnie prowadzi do zaostrzania się polaryzacji i pogłębienia antagonizmów społecznych, co może zaburzyć procesy decyzyjne. Uwaga krajowych ośrodków analitycznych i instytucji odpowiedzialnych za zwalczanie dezinformacji najczęściej koncentruje się na sprawach ogólnopolskich. W wyniku tego samorządowcy muszą mierzyć się z tym wyzwaniem często sami.

Internet, a w szczególności media społecznościowe, stał się głównym środowiskiem rozprzestrzeniania fałszywych narracji. W przestrzeni wirtualnej mieszkańcy Polski lokalnej są równie aktywni co osoby z większych ośrodków miejskich, zachowują przy tym własne, oryginalne cechy społeczno-kulturowe. Raport dostarcza danych, które pozwalają ocenić skalę wyzwań i dostosować działania do realiów Polski lokalnej.

Chciałbym bardzo podziękować wszystkim czterystu czterem samorządowcom – burmistrzom, wójtom i sekretarzom gmin wiejskich i miejsko-wiejskich – którzy wzięli udział w badaniu ankietowym stanowiącym podstawę niniejszego raportu. Dziękuję również za wszystkie uwagi, opinie i sugestie, stanowiące wartość dodaną do badania. Państwa głos nadaje temu opracowaniu szczególną wartość praktyczną.

Wierzę, że raport ten będzie punktem wyjścia do debaty na temat dezinformacji i wyzwań związanych z obiegiem informacji w przestrzeni samorządów. Instytuty Sieci Badawczej Łukasiewicz, szczególnie Łukasiewicz – AI, proponują skuteczne rozwiązania pozwalające rozeznawać, diagnozować i mierzyć się z tym zjawiskiem. Jesteśmy otwarci na współpracę i dalsze działania na rzecz wzmacniania odporności państwa na dezinformację.

Z poważaniem

dr Hubert Cichocki

Prezes Centrum Łukasiewicz

A handwritten signature in dark ink, appearing to read 'Hubert Cichocki', with a stylized, flowing script.

Executive summary

W obliczu wzrostu napięć geopolitycznych, agresywnych kampanii gospodarczych, zaostrenia się walki politycznej i podważania wiedzy naukowej następuje w ostatnich latach intensyfikacja działań dezinformacyjnych na terenie całej wspólnoty zachodniej, w tym na terenie Polski. Zagrożenie to stanowi istotny czynnik destabilizujący, negatywnie wpływający na wszystkie sfery życia politycznego i gospodarczego kraju.

Celem raportu jest opisanie oddziaływania dezinformacji na Polskę lokalną, scharakteryzowanie cech dezinformacji oraz warunków dla jej powielania, a także zarekomendowanie rozwiązań umożliwiających jej zwalczanie. Odbudowanie zaufania do rzetelnej wiedzy naukowej, organów publicznych i wiarygodnych źródeł informacji w wymiarze lokalnym to jeden z ważniejszych interesów państwa.

Działania dezinformacyjne na poziomie jednostek samorządu terytorialnego mogą mieć miejsce w wymiarze internetowym i fizycznym: mogą być to np. fake newsy publikowane na lokalnych forach i grupach internetowych lub nieweryfikowane, nieprawdziwe doniesienia rozprzestrzeniane w sposób tradycyjny. Mniejsze społeczności mogą być szczególnym obiektem działań wrogich sił.

Po naruszeniu przestrzeni powietrznej Polski przez rosyjskie drony we wrześniu 2025 r. Połączone Centrum Operacji Cyberbezpieczeństwa informowało o szerokiej akcji dezinformacyjnej białoruskich i rosyjskich służb, której celem było wzbudzenie paniki i braku zaufania do władz wśród mieszkańców tzw. ściany wschodniej (MNiSW, 2025).

Na poziomie ogólnopaństwowym działają ważne ośrodki monitorujące i zwalczające dezinformację. Są to zarówno instytucje publiczne (m. in. Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK), jak i prywatne (m. in. Stowarzyszenie Demagog). Funkcjonują także media zaangażowane w walkę z tym zjawiskiem, które weryfikują wiele pojawiających się w krajowym obiegu wiadomości (np. Kontakt24 przy TVN24, Radio 357). Trudno jednak odnotować podmioty zajmujące się dezinformacją na szczeblu lokalnym.

Polska lokalna charakteryzuje się innymi niż duże miasta i metropolie determinantami wpływu i podatności na dezinformację, co zostało opisane w niniejszym raporcie. Istotnymi czynnikami są w tej kwestii m.in.: wysoka średnia wieku, migracja do miast osób o wyższych kwalifikacjach, rozwarstwienie majątkowe, odmienna forma partycypacji w wydarzeniach kulturalnych i organizacjach społecznych, wyższa podatność na twierdzenia populistyczne oraz silna pozycja Kościoła rzymskokatolickiego. Organy samorządowe ani miejscowe stowarzyszenia i organizacje nie dysponują środkami i kadrami umożliwiającymi skuteczną walkę z tym zjawiskiem. Przy tym dostęp do internetu, współcześnie jednego z najważniejszych źródeł informacji, jest praktycznie taki sam w Polsce lokalnej, jak w całym państwie.

Powyższe ustalenia zostały dodatkowo zweryfikowane w formie bezpośrednich badań opinii i doświadczeń przedstawicieli władz gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Na podstawie przeprowadzonych ankiet stwierdzono, że większość badanych samorządowców uznaje dezinformację za bardzo istotny problem (70%), zgadza się

z przyjętym konsensusem naukowym w aspektach takich jak ochrona środowiska czy kryzys klimatyczny (88%), a za najważniejsze kanały komunikacji z mieszkańcami gmin uznaje kontakty bezpośrednie (49%). Jednocześnie za prawie równie istotne uznano kontakty przez media społecznościowe (42%).

Ankiety wskazały również na potrzebę ostrzegania przez administrację rządową przed zagrożeniami wynikającymi z dezinformacji. Zdecydowana większość ankietowanych (85%) wyraziła zainteresowanie postulatem autora, by kanałem do przekazywania takich informacji była przeznaczona dla samorządowców aplikacja mobilna. Sukcesy w zakresie cyfryzacji wielu aspektów pracy administracji w Polsce, a także bardzo szybki rozwój sztucznej inteligencji mogą stanowić solidny grunt pod tego typu rozwiązania.

Spis treści

Executive summary	5
1. Wstęp	9
2. Uwagi ogólne.....	11
2.1. Dezinformacja – definicja pojęcia.....	11
2.2. Kreatorzy dezinformacji	12
2.3. Polska lokalna	13
3. Dezinformacja w przestrzeni Polski lokalnej	17
4. Podsumowanie i rekomendacje	33
5. Praktyczne zastosowanie sztucznej inteligencji w zwalczaniu dezinformacji.....	36
Zakończenie	45
Bibliografia	47
Nota o autorze	51

1. Wstęp

Zwalczanie dezinformacji to jedno z podstawowych zadań polityki bezpieczeństwa informacyjnego państwa. O ile temu zjawisku poświęca się wiele uwagi w przestrzeni ogólnopolskiej, o tyle na poziomie lokalnym dezinformacja jest również niebezpieczna, a narzędzia do walki z nią pozostają o wiele uboższe.

W latach 2002–2024 pracowałem w wiejskim samorządzie, zajmując stanowisko wójta lub będąc członkiem rady gminy. To doświadczenie dało mi oddolną perspektywę spojrzenia na rzeczywistość Polski lokalnej. Dzięki temu byłem w stanie dostrzec zjawiska powszechne w procesie sprawowania władzy w samorządzie, które są niezależne od światopoglądu i przynależności politycznej lokalnych polityków. Moje doświadczenia współpracy z samorządowcami z całej Polski pozwalają mi rozpoznać i opisać problemy uniwersalne dla gmin Polski lokalnej, znajdujących się nawet na przeciwległych krańcach Polski.

Podatność Polski lokalnej na ataki dezinformacyjne stała się w ostatnim czasie wyraźnie dostrzegalna w momencie wtargnięcia w polską przestrzeń powietrzną rosyjskich dronów, co miało miejsce w nocy z 9 na 10 września 2025 r. Akcja ta, połączona z agresywną rosyjską kampanią informacyjną, której celem było przeżucenie odpowiedzialności za całe wydarzenie na Ukrainę, była działaniem przemyślanym, dobrze skoordynowanym i – niestety – po części skutecznym (zwłaszcza w kwestii oddziaływania rosyjskiej dezinformacji na polskie społeczeństwo). Wpisuje się ona w szereg dobrze znanych rosyjskich działań dezinformacyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do Ukrainy i ukraińskich imigrantów, które świadczą o względnie wysokim poziomie rozeznania rosyjskich służb w uwarunkowaniach społeczno-kulturowych Polski lokalnej.

Niektórym publicystom i komentatorom ze środowisk wielkomiejskich wydaje się zaskakujące, że Kreml może mieć aż tak dobre rozeznanie w sposobie myślenia mieszkańców Polski lokalnej, a działania dezinformacyjne mogą być skierowane do konkretnych regionów.

Gdy myślę o celach tego raportu, to przypomina mi się jeden z mieszkańców gminy, której byłem wójtem. Człowiek zaangażowany społecznie, udzielający się w ochotniczej straży pożarnej i w sołectwie, o niewątpliwym talencie do nawiązywania relacji międzyludzkich i budzący zaufanie. To także szanowany wieloletni pracownik Sądu Okręgowego w Płocku, o bardzo dobrym zmyśle obserwacyjnym i analitycznym. Pamiętam go doskonale ze spotkań z mieszkańcami i strażakami, ponieważ mocno się wyróżniał i świetnie dogadywał się z rozmówcami. Tym człowiekiem był sędzia Tomasz Szmydt, który w maju 2024 r. zbiegł na Białoruś, gdzie zaczął prowadzić dezinformacyjne działania wymierzone w Polskę, co okryło go ogólnopolską niesławą. Zastanawiam się, od kiedy utrzymywał kontakty z białoruskimi służbami i w jak wielu innych przypadkach, z których nie zdajemy sobie sprawy, Polska lokalna może być spenetrowana przez nieprzyjazną agenturę.

Warto oczywiście dodać, że dezinformacja nie musi być tak sensacyjna. W 2022 r. jako wójt otrzymałem pismo od lokalnego redaktora z pytaniem, dlaczego przed moim (wójta) domem ustawiono znak ostrzegawczy „ustęp pierwszeństwa”,

co było udokumentowane załączoną fotografią. Dziennikarz zaznaczył przy tym, że pytanie zadaje na wniosek „miejscowych mieszkańców”, którzy dostarczyli zdjęcia znaku. W rzeczywistości zdjęcie okazało się zmanipulowane. Znak nie był ustawiony przed moim domem, lecz przy sąsiednim budynku. Ponadto dotyczył skrzyżowania drogi powiatowej z drogą wojewódzką, znajdującą się kilka metrów dalej. Pozornie może to brzmieć banalnie, jednak zdarzeń tego typu nie należy lekceważyć, ponieważ ich celem jest często podburzanie mieszkańców przeciwko liderom społeczności lokalnych (nie tylko politykom). Nietrudno się domyślić, że sensacyjna niezweryfikowana plotka rozprzestrzenia się znacznie szybciej, niż jej nudniejsze prawdziwe wyjaśnienie.

Wprawdzie jednostkowe przykłady opisane powyżej nie dają podstaw do wyciągania generalnych wniosków, do jakich często posuwają się publicyści, ale stały się one jedną z wielu inspiracji do zainicjowania badań nt. problemu dezinformacji na terenie Polski lokalnej, tj. w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich, co, jak dotąd, nie było w raportach szerzej eksponowane.

Mimo zakończenia pracy w samorządzie gminnym moja perspektywa pozostaje szczególnie wyostrożona na kwestie związane z przestrzenią Polski lokalnej. Przygotowywany przeze mnie raport nt. przeciwdziałania dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej opiera się zatem nie tylko na przeprowadzonym specjalnie dla celów raportu badaniu ankietowym wśród włodarzy gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, własnych wieloletnich badaniach naukowych oraz na dostępnej literaturze przedmiotu, ale także na obserwacjach i doświadczeniu wyniesionych ze wspomnianej wieloletniej pracy w samorządzie wiejskim, które z natury rzeczy zainspirowały mnie do podjęcia tematu. Mam nadzieję, że Czytelnicy potraktują ten fakt jako wartość dodaną.

2. Uwagi ogólne

Zjawisko dezinformacji dotyczy całej Polski, jednak uwaga medialna jest skupiona przede wszystkim na jej oddziaływanie na poziomie centralnym. Celem niniejszego raportu jest ocena skali oddziaływania dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej oraz zaproponowanie rozwiązań edukacyjnych i technologicznych, które mogą przeciwdziałać jej negatywnym skutkom w przyszłości. Ważnym jego elementem jest także przekonanie liderów społeczności lokalnych do wagi sygnalizowanego problemu – w tym negatywnego wpływu dezinformacji na funkcjonowanie samorządu i społeczności lokalnych, niebagatelizowanie tematyki dezinformacji oraz zachęcenie do stawiania jej oporu.

2.1. Dezinformacja – definicja pojęcia

Na oficjalnej stronie Ministerstwa Cyfryzacji widnieje próba zdefiniowania pojęcia „dezinformacja” jako: „narzędzie manipulacji, które bazuje na wzbudzaniu silnych emocji, takich jak strach czy gniew. Treści tego rodzaju szybko przyciągają uwagę i łatwo się rozprzestrzeniają, często prowadząc do impulsywnych i nieracjonalnych działań odbiorców (...) Autorzy dezinformacji nadają nieprawdziwym komunikatom pozory autentyczności i chcą stworzyć wrażenie, że pochodzi ona z rzetelnego źródła, którym może być znana redakcja albo osoba popularna w sieci. Kluczową rolę w rozprzestrzenianiu się takich informacji odgrywają też media społecznościowe, gdzie użytkownicy chętnie dzielą się sensacyjnymi treściami bez sprawdzania ich wiarygodności. Algorytmy tych platform dodatkowo promują materiały wywołujące emocje, co zwiększa ich zasięg. W efekcie dezinformacja skutecznie oddziałuje na społeczeństwo” (Ministerstwo Cyfryzacji, 2024).

Patrząc z perspektywy dziennikarskiej, na stronie europejskiego serwisu informacyjnego „Euractiv” można z kolei przeczytać: „Dezinformacja to, w skrócie, świadome przekazywanie nieprawdziwych, zniekształconych danych czy narracji”. I dalej: jest to „celowe działanie, którego celem jest sfabrykowanie lub zaburzenie przekazu informacyjnego, by osiągnąć własne korzyści polityczne, społeczne, finansowe, militarne, etc. Efektem takiej narracji jest wprowadzenie w błąd drugiej strony (osoby/grupy/populacji), będącej odbiorcą przekazu dezinformacyjnego”¹.

¹ Jeśli chodzi o naukową definicję dezinformacji, to na gruncie polskiej literatury przedmiotu Mikołaj Juliusz Wachowicz w „Wiedzy Obronnej” opisał ją jako: „świadome, umyślne i podstępne wprowadzanie w błąd przeciwnika [...], przełożonych, sojuszników, podwładnych bądź otoczenia [...] w celu doprowadzenia dezinformowanych do podjęcia korzystnych dla dezinformatora [...] decyzji – działań lub zaniechań” (Wachowicz, 2019, ss. 266-267). Wachowicz przedstawia szereg argumentów, które mają uzmysłowić zasadnicze różnice pomiędzy dezinformacją a propagandą. Celem tej ostatniej jest zmiana postawy, zachowań, sposobu myślenia lub poglądów adresata, podczas gdy dezinformacja ma go doprowadzić/skłonić do określonego działania lub zaniechania, oczywiście korzystnego dla dezinformatora. Po drugie kreatorem propagandy jest raczej zorganizowany podmiot zbiorowy dysponujący jakimś systemem, tymczasem dezinformatorem może być w zasadzie każdy (ibidem, s. 241).

2.2. Kreatorzy dezinformacji

Współcześnie rozumiana dezinformacja zrodziła się w bolszewickiej Rosji. W 1923 r. Józef Unszlicht, jeden z najważniejszych działaczy Czeki, powołał do życia Dezinformbiuro, odpowiedzialne za sabotaż, dezinformację i specpropagandę. Można uznać ją za jedną z pierwszych na świecie jednostek prowadzących zinstytucjonalizowane działania dezinformacyjne. Sto lat później za najsilniejszego kreatora ofensywnych akcji dezinformacyjnych w przestrzeni euroatlantyckiej uznaje się Rosję, której działania, zdaniem badaczy z Ośrodka Studiów Wschodnich, stanowią co do zasady kontynuację przedsięwzięć Związku Sowieckiego z okresu zimnej wojny, jedynie z nieznacznymi korektami (Darczewska, Żochowski, 2017, ss. 10 i nast.).

W ostatnich miesiącach najgłośniejszym przykładem tego typu działań jest rosyjska ingerencja w wybory parlamentarne w Mołdawii w 2025 r., gdzie dezinformacja rozpowszechniana w internecie była kluczowym elementem operacji wpływania na przebieg głosowania (Całus, 2025). Również w Polsce w trakcie wyborów prezydenckich w 2025 r. NASK odnotował wiele podobnych incydentów, np. wielokrotnie powielane fake newsy lub wiadomości SMS, których autorzy podszywali się pod komitety wyborcze, wysyłane do potencjalnych wyborców mieszkających na konkretnym obszarze, w tym do mieszkańców Polski lokalnej (Ministerstwo Cyfryzacji, 2025).

Poza państwami działania dezinformacyjne na dużą skalę inicjują także grupy interesu, np. przedstawiciele świata biznesu, zwłaszcza wielkich korporacji. Za ich cel uznaje się wówczas podważenie wiarygodności rynkowego konkurenta. Pracownicy Ośrodka Analizy Dezinformacji NASK opisali akcje dezinformacyjne, polegające na promowaniu teorii negujących antropogeniczny charakter zmian klimatycznych, wskazując na to, że: „gałęzie przemysłu opierające się na paliwach kopalnych, w obawie przed regulacjami i utratą zysków, mogą dążyć do podważania naukowego konsensusu na temat globalnego ocieplenia. Niektóre grupy polityczne i ideologiczne negujące zmiany klimatyczne promują dezinformację, aby uniknąć wdrażania polityk ograniczających emisje gazów cieplarnianych” (OAD, 2025).

Uważa się, że za prowadzącymi działania dezinformacyjne przedsiębiorstwami i innymi grupami wpływu niejednokrotnie stoją obce organy państwowe. Wśród przykładów można wymienić operację rosyjskich służb specjalnych w okresie pandemii COVID-19, rozsiewających dezinformację na temat brytyjsko-szwedzkiego koncernu AstraZeneca, a także firm Pfizer i Moderna w europejskich oraz amerykańskich mediach i portalach internetowych. Uznaje się, że była to akcja mająca poprzedać ewentualne wprowadzenie na zachodnie rynki rosyjskiej szczepionki Sputnik-V (Mierzyńska, 2022, s. 162 i nast.).

Na terenie Polski lokalnej można było odnotować działalność wrogich aktorów w trakcie kryzysu związanego z wtargnięciem rosyjskich dronów w przestrzeń powietrzną Polski we wrześniu 2025 r. Rozprzestrzeniano wówczas niepotwierdzone sugestie, że wtargnięcie jest ukraińską prowokacją; insynuowano, że Polska jest bezbronna wobec ataków powietrznych, że jest to próba wciągnięcia NATO do wojny z Rosją etc. Zdaniem analityków rządowych była to zamierzona operacja

służb rosyjskich i białoruskich, której celem było wzbudzenie paniki oraz poczucia chaosu i zagrożenia wśród mieszkańców terenów przygranicznych reprezentujących Polskę lokalną (MNiSW, 2025).

2.3. Polska lokalna

Pod pojęciem przestrzeni Polski lokalnej należy rozumieć tereny gmin wiejskich i miejsko-wiejskich wraz z zamieszkującą je ludnością. Polska lokalna i zamieszkująca ją ludność posiada szereg wyróżników, których uwypuklenie na wstępie pozwoli lepiej zrozumieć cel raportu. Z danych statystycznych GUS wynika, że w 2020 r. 60% populacji Polski mieszkała w miastach, zaś 40% na terenach wiejskich – przy czym największe wartości, przekraczające 50% dla mieszkańców wsi, dotyczą województw: podkarpackiego, świętokrzyskiego, lubelskiego i małopolskiego (GUS, 2022, s. 33). Statystyki te, przyjmowane na potrzeby niniejszego raportu, są mylące z kilku powodów. Po pierwsze zbiorczo zalicza się do nich zarówno największe polskie miasta liczące powyżej 500 tys. osób, jak i niewielkie kilkutysięczne miasta będące siedzibami gmin miejsko-wiejskich i nie mające zarazem statusu miast powiatowych (kulturowo bliższe terenom wiejskim niż średnim i dużym miastom). Po drugie istnieje trudna do oszacowania grupa ludności zamieszkująca na stałe *de facto* wsie (głównie tereny podmiejskie), ale posiadająca przy tym nieruchomości w miastach i będąca w nich zameldowana.

Na terenie Polski lokalnej przeważa ujemny przyrost naturalny. Autorzy „Raportu o stanie wsi. 20 lat w Unii Europejskiej” zauważają, że trwale ubywa mieszkańców w 2/3 gmin wiejskich, podczas gdy przybywa ich jedynie w 1/3, w większości w tych, które sąsiadują z obecnymi i byłymi miastami wojewódzkimi i które często stają się „podmiejską sypialnią” dla osób stale pracujących w miastach (Począta, Hałasiewicz, 2024, s. 39).

Na potrzeby niniejszego raportu warto zwrócić uwagę na inne specyficzne dane statystyczne, które mogą wiązać się ze szczególnym narażeniem na dezinformację określonych grup społecznych. Uważa się, że wśród nich szczególnie podatni na akcje dezinformacyjne (również teorie spiskowe) mogą być sfrustrowani życiowo mężczyźni w wieku produkcyjnym z terenów Polski lokalnej, co potwierdzają również ogólnoswiatowe badania (vide: Adam-Troian J. et al., 2022). Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w szczególnych cechach i zmianach dotyczących terenów wiejskich, z których można wymienić po pierwsze zmianę struktury wiekowej i wzrost udziału osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców wsi z 15,5% w 2004 r. do 19,8% w 2022 r. (Począta, Hałasiewicz, 2024, s. 15). Można stwierdzić, że na tych obszarach postępuje problem zmniejszania się liczby pracowników.

Innym czynnikiem wyżej wspomnianej frustracji są zachwiane proporcje liczbowe między mężczyznami a kobietami. Wśród mieszkańców Polski lokalnej powyżej 24. roku życia odsetek kobiet wynosi zaledwie 30%, a za główny powód tego stanu uznaje się odpływ młodych kobiet do miast w celu podjęcia edukacji lub pracy (Wiklin, Hałasiewicz, 2020, s. 44). Generalnie z danych GUS z 2020 r. wynika, że przez cały okres wieku rozrodczego kobiet (między 15 a 49 lat) na terenach

wiejskich obserwowalna jest przewaga liczby mężczyzn. Dopiero w wieku poprodukcyjnym (65 lat i więcej) można odnotować wyraźną nadwyżkę kobiet.

Istotnym wyróżnikiem Polski lokalnej są znaczące – w porównaniu z wielkimi miastami – dysproporcje w dochodach jednostek samorządu terytorialnego (dalej: JST) w przeliczeniu na jednego mieszkańca pomiędzy najbogatszymi i najbiedniejszymi gminami (wiejskimi i miejsko-wiejskimi). Od lat najbogatsza w Polsce jest gmina Kleszczów w województwie łódzkim z wskaźnikiem G (czyli wskaźnikiem zamożności JST) na 2024 rok w wysokości „23 773,77”, zaś najbiedniejsza w 2024 r. jest gmina Dydnia z wskaźnikiem G na poziomie „580,51” (MF, 2024). Ponad 1400 gmin – w ogromnej większości wiejskich i miejsko-wiejskich – notuje wskaźnik G na poziomie poniżej „2000” (Wiewióra, 2022).

Cechą mieszkańców Polski lokalnej jest ich względnie niższe – w porównaniu z mieszkańcami miast – wykształcenie. Według danych GUS z 2021 roku 16,6% mieszkańców wsi posiada wykształcenie wyższe, w przypadku miast wskaźnik ten wynosi 27,4%. Jednocześnie aż 15,9% osób zamieszkających na terenach wiejskich legitymuje się jedynie wykształceniem podstawowym, podczas gdy w miastach jest to 9% (GUS, 2022).

W Polsce lokalnej Kościół rzymskokatolicki wpływa na wiele sfer życia publicznego, również na zagadnienia związane z dezinformacją. Z tego powodu scharakteryzowanie jego wpływu może być kluczowe dla prawidłowego zrozumienia natury działań dezinformacyjnych obszaru Polski lokalnej i możliwości ich zwalczania. Wysoki poziom uczestnictwa ludności w praktykach religijnych jest historycznie zakorzeniony w środowisku lokalnym (wzrost religijności koreluje ze spadkiem stopnia urbanizacji i metropolizacji) (Począta, Hałasiewicz, 2024, ss. 22, 180-181). Niezależnie od postępującej sekularyzacji, widocznej także w Polsce lokalnej, Kościół rzymskokatolicki nadal cieszy się na tych obszarach znaczącym autorytetem. Polska socjolog Barbara Fedyszak-Radziejowska stwierdziła, że „wierność Kościołowi i wierze w społeczności rolników zdaje się wyjątkowo trwałym elementem ich tożsamości” (Wiklin, Hałasiewicz, 2020, s. 70). Mimo że aprobata netto, rozumiana jako różnica ocen pozytywnych i negatywnych, Kościoła rzymskokatolickiego w latach 2015–2019 wśród mieszkańców wsi zmniejszyła się z 53% do 37%, to jednak na tle średniej ogólnopolskiej (zmniejszenie z 34% do 15%) jest to wynik nadal wysoki oraz znacząco odbiegający od tendencji w średnich i dużych miastach (*ibidem*, s. 27).

Religijność mieszkańców Polski lokalnej i jej wpływ na podatność na dezinformację można rozpatrywać dwutorowo. Przykładem tego może być pandemia COVID-19, w trakcie której z jednej strony można było zaobserwować promowanie przez Kościół katolicki fachowej wiedzy naukowej, wspieranie rekomendacji epidemiologów i rządów oraz publikowanie komunikatów nakierunkowanych na zwalczanie spiskowego lub antynaukowego myślenia osób wierzących. Jednocześnie z drugiej strony zauważalnym było, że wśród osób religijnych częściej pojawiały się twierdzenia uznające wyższość dobra duchowego nad zdrowiem, ułatwiające uleganie zgodnej z ich przekonaniami dezinformacji nt. pandemii COVID-19 (Wąchoł, 2023, ss. 82–83).

Wyróżnikiem Polski lokalnej jest wysokie poparcie dla prawicowych ugrupowań politycznych. Po 2015 roku nastąpiła wyraźna erozja poparcia na wsi dla liberalnej Platformy Obywatelskiej i centrowego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Badacze wskazują, że w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości w Polsce lokalnej odnotowano wzrost zadowolenia w porównaniu z okresem poprzednich rządów, na co wpływ mógł mieć konserwatywno-narodowy i zarazem socjalny charakter rządów PiS. O ile w 2015 roku tylko 23% mieszkańców wsi podzielało pogląd, że „sytuacja w Polsce zmienia się w dobrym kierunku”, o tyle w 2019 wskaźnik ten wynosił już 58%, zaś wśród rolników aż 68% (Wiklin, Hałasiewicz, 2020, s. 26)².

Inną ważną cechą polityczną Polski lokalnej, która w przygniatającej większości pokrywają się z gminami wiejskimi i miejsko-wiejskimi do 20 tysięcy mieszkańców jest sposób wyboru ich rad gmin, silnie rzutujący na model uprawiania polityki lokalnej przez włodarzy. Począwszy od reformy samorządowej w 2002 roku, w której wprowadzono bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w głosowaniu powszechnym, radni gminni w tego typu JST wybierani są w wyborach większościowych. Dla komitetów wyborczych wyborców w przestrzeni Polski lokalnej, także tych, które wystawiają kandydatów na włodarzy, kluczowe znaczenie ma zdolność kandydatów na radnych przyciągania wyborców do konkretnego komitetu z uwagi na ich cechy charakteru bądź doświadczenie w pracy społecznej w swojej okolicy. Kwestie światopoglądowe, a nawet sympatii partyjnych, mają w tego typu komitetach znaczenie drugorzędne już na starcie kampanii przed wyborami samorządowymi. Stąd zdarza się czasami, że w tego typu gminach kandydaci jednej partii startują z dwóch konkurencyjnych komitetów wyborczych wyborców, które desygnują kandydatów na wójtów/burmistrzów o różnym światopoglądzie i różnych sympatiach politycznych. Tym bardziej po wyborach, z uwagi na konieczność gromadzenia większości radnych dla kluczowych uchwał, sprawny wójt lub burmistrz stara się unikać tematów zahaczających o wzbudzające zawsze silne emocje sprawy światopoglądowe, sprzyjające polaryzacji i podziałom, których poruszanie niemal zawsze może mieć negatywny wpływ na późniejsze sprawne zarządzanie samorządem czy głosowania w sprawie planowanych inwestycji.

Choć na terenach wiejskich zarejestrowanych jest mniej organizacji pozarządowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca niż w miastach³, deklarowany wskaźnik zaangażowania w pracę społeczną jest na wsi wyższy (51%) aniżeli średnia ogólnopolska (48%) (Wiklin, Hałasiewicz, 2020, s. 68). Niekorzystny na tle miast

² Poczucie poprawy warunków życia ludności Polski lokalnej natrafiło na podatny grunt ideologiczny: to głównie na polskiej wsi oraz w małych miasteczkach dawnych zaborów rosyjskiego i austriackiego na początku XX w. historycy idei odnotowują proces „zespoleń” (Grott, 1999, s. 38) lub „połączenia”, „symbiozy” (Walicki, 2009, s. 318) nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową (vide: Dwojnych, 2017), której narodowo-katolicka tradycja w Polsce lokalnej przemodelowana na uwarunkowania XXI wieku jest wciąż żywa.

³ Warto przy tym dodać, że mieszkańców Polski lokalnej wyróżnia niższy – na tle mieszkańców miast – poziom uczestnictwa w kulturze. W 2019 roku 44% mieszkańców wsi przynajmniej raz wybrało się do kina, podczas gdy w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców odsetek ten wyniósł 67%; w przypadku koncertów było to odpowiednio 35% i 54%, wizyty w muzeum przynajmniej raz w roku: 23% do 60%, w teatrze: 13% do 49%, a wyjazdu za granicę: 27% do 51% (Wiklin, Hałasiewicz, 2020, s. 67).

bilans organizacji pozarządowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca okazuje się pozorny, jeśli pod uwagę weźmiemy dodatkowo wysoki stopień niesformalizowanej aktywności mieszkańców wsi w pracy Ochotniczych Straży Pożarnych, Kół Gospodyń Wiejskich, kół Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, orkiestr i zespołów artystycznych, klubów sportowych czy też stowarzyszeń związanych z Kościołem. W tych organizacjach dyskutuje się również na tematy światopoglądowe, w przypadku których to lokalni liderzy (strażacy, wójtowie, sołtysi) często wskazują „najbardziej wiarygodne” źródła pozyskiwania informacji, mogąc tym samym zwalczać lub pogłębiać problemy związane z dezinformacją. Znaczących różnic pomiędzy wielkimi miastami a wsią nie widać za to w statystyce podłączeń do internetu. W 2018 roku 72,5% wiejskich gospodarstw domowych korzystało z sieci internetowej, co na tle 77,1% gospodarstw miejskich jest wynikiem porównywalnym, choć w 2006 sytuacja wyglądała jeszcze zgoła inaczej (na wsi omawiany wskaźnik wynosił wówczas 15,5%, zaś w mieście 34,7%). Jeszcze mniejsze różnice pomiędzy mieszkańcami miast i wsi widać w dostępie do telefonii komórkowej. W 2024 roku 89,1% gospodarstw wiejskich i 90,3% miejskich posiadało smartfon (GUS, 2025, s. 11).

Porównywalna (z mieszkańcami miast, w tym także tych największych) dostępność mieszkańców Polski lokalnej do internetu i telefonii komórkowej, będących podstawowym sposobem korzystania z mediów społecznościowych oraz platform internetowych typu YouTube oraz Twitch, które z kolei stanowią główne źródło rozprzestrzeniania się dezinformacji, przy jednoczesnym niższym wykształceniu oraz przy pozostałych omówionych wyróżnikach społeczno-kulturowych, wpływać może na ograniczenie zdolności poznawczych dużych grup mieszkańców Polski lokalnej do odróżniania prawdziwych informacji od fałszywych oraz na ich względnie silniejsze uleganie różnym przejawom dezinformacji⁴. Powyższe twierdzenie potwierdza raport „Dezinformacja oczami Polaków 2024”, zgodnie z którym mieszkańcy dużych miast i osoby z wyższym wykształceniem, a także osoby powyżej 55. roku życia, są mniej podatne na fałszywe teorie (Mieczkowski, Kilian-Grzegorzczak, 2024, s. 8).

⁴ Potęgowaniu powyższego zjawiska sprzyjać mogą niedojrzały intelektualnie światopogląd oraz niepogłębiona religijność – z badań konserwatywnego amerykańskiego politologa Daniela Pipesa wynika, że o ile spiskowym teoriom ulegać mogą zarówno lewicowcy, jak i prawicowcy, o tyle można zauważyć tendencję, że bardziej narażone mogą być na nie osoby o przekonaniach konserwatywnych i nacjonalistycznych (Pipes, 1998, ss. 224, 228–231).

3. Dezinformacja w przestrzeni Polski lokalnej

Przy zbieraniu niezbędnych dla raportu danych od samorządowców posłużono się metodą CAWI, pozwalającą na szybkie i efektywne pozyskiwanie informacji od wypełniających kwestionariusze respondentów. Na potrzeby niniejszego raportu przygotowana została interaktywna ankieta, do wypełnienia której zaproszono wszystkich włodarzy gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. W przypadku 79 gmin doręczenie ankiet okazało się nieskuteczne. Udział w badaniu wzięły łącznie 404 osoby, a maksymalny błąd pomiaru określono na 4% (uwaga: na potrzeby niniejszego raportu pod używanymi w nim niejednokrotnie zamiennie terminami „włodarz”, „przedstawiciel gminy”, „ankietowany” lub „respondent” należy rozumieć zawsze wypełniających ankietę: wójtów, burmistrzów lub sekretarzy gmin).

Przyjęto założenie, że samorządowcy, będąc liderami społeczności lokalnych i zarazem urzędnikami z wyboru, w znacznie większym stopniu niż przeciętni wyborcy:

- mają do czynienia w swojej codziennej pracy ze zjawiskiem dezinformacji;
- potrafią definiować zjawisko dezinformacji;
- posiadają praktyczne kompetencje do oceny zjawisk związanych z dezinformacją w swoich środowiskach;
- mają perspektywę spojrzenia na uwarunkowania społeczno-polityczne mieszkańców Polski lokalnej, których ekonomiczne i kulturowe wyróżniki przedstawiono we wstępie.

Wobec powyższego wyniki ankiet stanowią będą efektywne źródło wiedzy w przedmiotowej problematyce.

Ankieta, z założenia anonimowa, była aktywna do 12 sierpnia 2025 roku, o czym włodarze gmin zostali poinformowani. Wśród 404 osób biorących udział w badaniu znalazło się 266 wójtów (lub sekretarzy gmin wiejskich), co stanowi 18,2% wszystkich gmin wiejskich oraz 137 burmistrzów (lub sekretarzy gmin miejsko-wiejskich), tj. 19,08% reprezentantów gmin miejsko-wiejskich⁵.

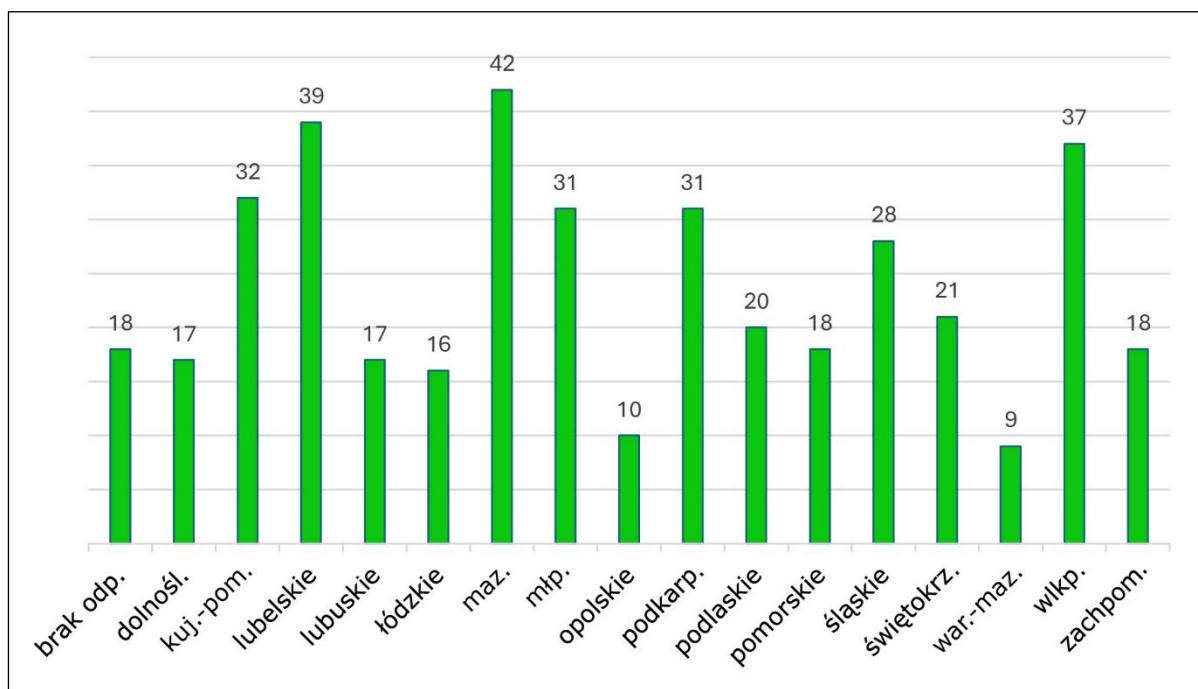
Jeśli respondentów nałoży się na trwałą oś podziału politycznego Polski wschód-zachód, to także i w tym przypadku widać równowagę. Z 6 województw, w których w II turze wyborów prezydenckich 1 czerwca 2025 roku kandydat Karol Nawrocki (poparty przez PiS) uzyskał wynik lepszy niż 52% (lubelskie, łódzkie, małopolskie, podkarpackie, podlaskie i świętokrzyskie) (PKW, 2025), udział w ankiecie wzięło łącznie 158 włodarzy gmin. Z kolei 7 województw, w których kandydat Rafał Trzaskowski (KO) uzyskał ponad 52% poparcia (dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie, opolskie, pomorskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie), w ankiecie reprezentowało 149 włodarzy. Z pozostałych 3 województw (mazowieckie, śląskie i warmińsko-mazurskie), w których żaden z kandydatów nie uzyskał więcej niż 52%, udział w ankiecie wzięło 79 osób⁶.

⁵ W jednym przypadku władze gminy miejsko-wiejskiej uchyliły się od wypełnienia ankiety, powołując się na politykę cyberbezpieczeństwa urzędu, niezezwalającą na otwieranie linków przesłanych przez konta spoza domeny urzędu.

⁶ Osiemnastu respondentów uchyliło się od wskazania województwa, które reprezentują.

Zbliżone odsetki reprezentantów gmin wiejskich i miejsko-wiejskich przy w miarę równomiernym ich rozłożeniu na politycznej osi Polski wschód-zachód dają asumpt do stwierdzenia, że udzielone przez respondentów odpowiedzi są wysoce reprezentatywne dla włodarzy gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.

Wykres 1. Województwo deklarowane przez ankietowanych włodarzy gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

Samorządowcy na szczeblu gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, niezależnie od prezentowanego światopoglądu i sympatii politycznych, niechętnie odnoszą się do sporów ideologicznych i tematów, które mogą wywoływać silne emocje społeczne (np. polityki równościowej, historycznej czy międzynarodowej). Chcąc zaangażować do ankiety możliwie największą liczbę respondentów, w pytaniach skoncentrowano się jedynie na czterech dziedzinach, uznając, że odniesienie się do nich nie powinno budzić znaczących kontrowersji i oporów niezależnie od wyznawanego światopoglądu i sympatii politycznych. Tematyka pytań dotyczyła wyłącznie kwestii mających zdaniem autora znaczący wpływ na funkcjonowanie samorządów, a zatem związanych z:

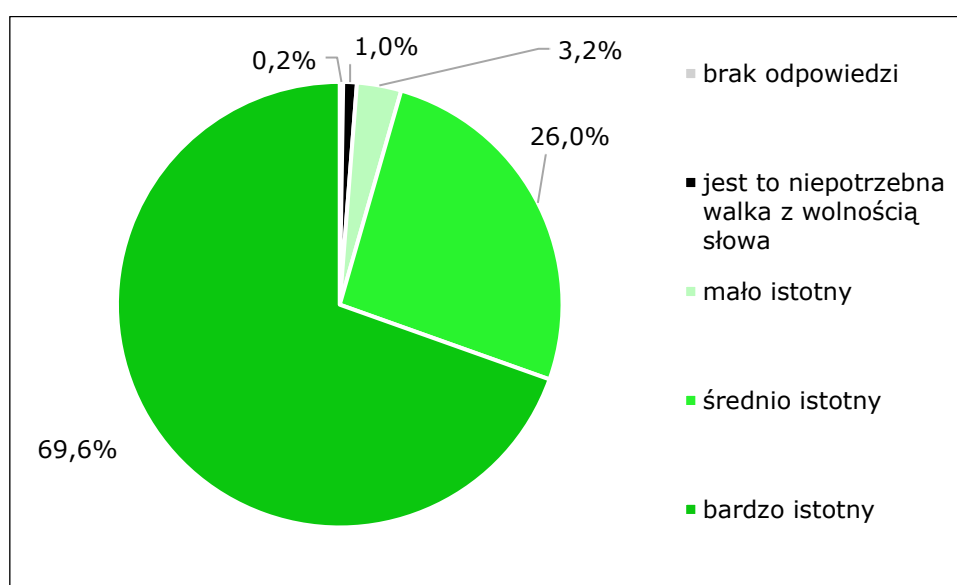
- bieżącym funkcjonowaniem samorządu terytorialnego;
- z negatywnymi skutkami globalnego ocieplenia;
- narastającymi problemami demograficznymi;
- komunikacją społeczną (w kontekście przepływu informacji pomiędzy samorządowcami i społeczeństwem oraz pomiędzy administracją rządową i samorządową wyższego szczebla a samorządem gminnym).

Bieżące funkcjonowanie samorządu terytorialnego

W ankiecie nie zadawano pytania o definicję dezinformacji. Udzielone odpowiedzi wskazują jednak, że niemal wszyscy rozumieją jej istotę i wagę problemu, choć naturalnie mogą się różnić w interpretacji niektórych szczegółów.

Spośród ankietowanych prawie 70% (281 osób) uznało przeciwdziałanie dezinformacji za problem bardzo istotny z perspektywy funkcjonowania kierowanego przez daną osobę samorządu. W mniemaniu 26% respondentów (105 osób) jest to problem średnio istotny; z kolei 3% ankietowanych (13 osób) uważa przeciwdziałanie dezinformacji za problem mało istotny z perspektywy pracy samorządowca, a niespełna 1% (4 osoby) uznaje przeciwdziałanie dezinformacji za „niepotrzebną walkę z wolnością słowa”.

Wykres 2. Ocena istotności przeciwdziałania dezinformacji wśród ankietowanych władarzy gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

Podobną prawidłowość można zauważyć w pytaniu dotyczącym osobistego doświadczenia z dezinformacją. Zdecydowana większość, bo 70% władarzy (282 osób), przyznała, że w trakcie swojej pracy w urzędzie miała do czynienia z objawami dezinformacji. Zaledwie 30% respondentów (122 osób) stwierdziło, że w trakcie swojej pracy w urzędzie ani razu nie spotkało się z tym zjawiskiem. Być może odsetek osób odnotowujących zjawisko dezinformacji w swojej gminie byłby znacznie większy, ale część ankietowanych celowe i świadome rozsiewanie fałszywych informacji na temat gminy lub miasta przez mieszkańców (sołtysa, radnego, konkurenta politycznego) – zwłaszcza w okresie kampanii wyborczych – uważa za zjawisko na tyle powszechne i nieodłącznie sprzężone z polityką lokalną, że nie traktuje go jako przejawu dezinformacji. Dwie osoby zadeklarowały, że w trakcie pracy w urzędzie ani razu nie spotkały się z przejawami dezinformacji. Te same osoby dodały przy tym, że jednocześnie zjawiały się u nich osoby, informujące o zdarzeniach, które tak naprawdę nie miały miejsca. W ramach uwag dodatkowych na element wykorzystywania dezinformacji jako stałego instrumentu walki

politycznej uwagę zwróciło pięciu respondentów. Po jednym razie ankietowani zwrócili uwagę, że w mediach tradycyjnych bądź społecznościowych rozpowszechniane są na ich temat nieprawdziwe informacje, co także mogło mieć związek z walką polityczną.

Spośród 282 osób deklarujących styczność z dezinformacją 156 respondentów oznajmiło, że były to jedynie przypadki rozpowszechniania nieprawdziwych informacji. W przypadku 24 wóldarzy otrzymali oni fałszywy dokument imitujący prawdziwy. W jednej sytuacji osoba ankietowana zapisała w dodatkowej uwadze, iż niektóre firmy w kontaktach z mieszkańcami powoływały się na urząd gminy, twierdząc, że rzekomo prowadzą działania z jej polecenia. Mimo jednostkowej tego typu uwagi fakt powoływania się przez firmy sprzedające różne produkty na rzekome działania z polecenia samorządu gminnego, powiatowego lub wojewódzkiego, jest zjawiskiem nierzadkim.

17% (70 respondentów) przyznało, że masowo kolportowano nieprawdziwe informacje przy okazji realizacji inwestycji (np. w przypadku OZE, PSZOK, trakcji wysokiego napięcia lub innych inwestycji infrastrukturalnych). Również jeden ankietowany zauważył, że w bardzo wielu przypadkach rozpowszechnianie fałszywych informacji może być rezultatem niewiedzy – w takim przypadku teoretycznie nie byłaby to dezinformacja rozumiana jako działanie celowe. Tym niemniej należy zdać sobie sprawę, że rozpowszechnianie fałszywych informacji na temat inwestycji, rzekomej szkodliwości szczepionek, negacji zmian klimatycznych, niepodważalnych faktów historycznych – w tym istnienia komór gazowych na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz – nawet nieświadome, opiera się najczęściej na pseudonaukowych fake newsach, rozmyślnie zmanipulowanych i masowo rozpowszechnianych w mediach. Celem tego typu działań kreatorów dezinformacji jest m. in. podważanie zaufania społecznego do naukowców i wyników badań naukowych, a pośrednio także do wykorzystujących wyniki ich badań inwestorów (np. samorządowców) oraz wzbudzanie negatywnych emocji i wzmacnianie podziałów w społeczeństwie.

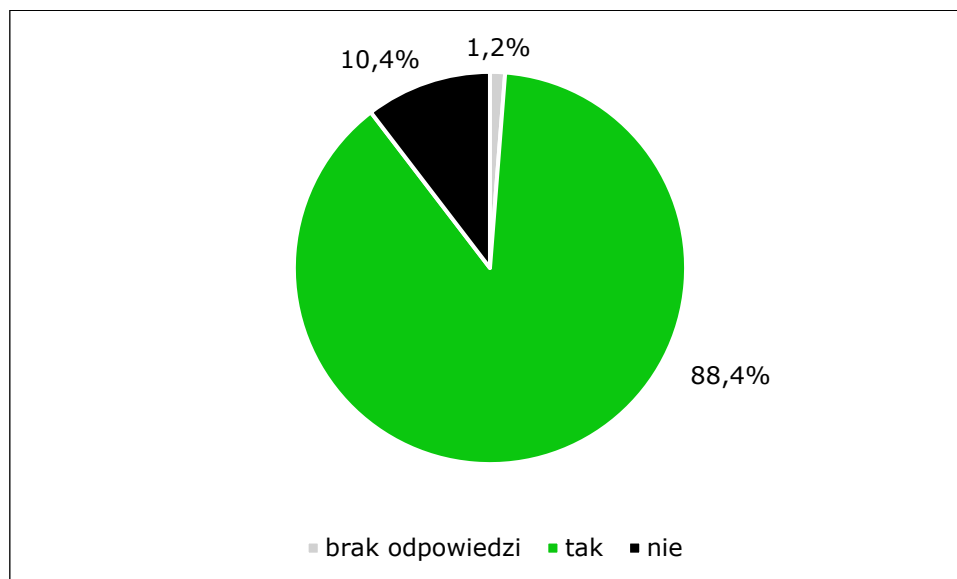
Ponad 5% ankietowanych samorządowców (22 osób) spotkało się z próbą wyłudzenia informacji niejawnych bądź środków publicznych z kierowanego przez siebie urzędu. Jedna z nich dodała w uwagach, że chodziło o sytuację, w której firma podszyła się pod inną celem wyłudzenia środków finansowych.

Skutki globalnego ocieplenia

Tematy związane z aktualnymi problemami politycznymi ze względu na emocje z nimi związane mogą być polem rozprzestrzeniania się bardzo wielu fałszywych informacji. Zdaniem ekspertów z państwowego Ośrodka Analizy Dezinformacji NASK teza, że „działalność człowieka nie ma wpływu na globalne ocieplenie”, mogła powstać w wyniku niewiedzy lub sprzeciwu wobec działań podejmowanych w celu adaptacji do zmian klimatu (OAD, 2025). Aż 88% ankietowanych (357 osób) przyznaje rację twierdzeniu, że „działalność człowieka ma wpływ na ocieplenie klimatu w skali globalnej”. Jest ono w pełni spójne z dostępną wiedzą naukową w tej materii. Dla 11% samorządowców (42 odpowiedzi na nie), powyższe stwierdzenie nie

jest przekonujące (w całości bądź w pełni), 5 osób (1%) uchyliło się od odpowiedzi na zadane pytanie. Pytanie przedstawiono na poniższym wykresie.

Wykres 3. Odpowiedź ankietowanych włodarzy gmin wiejskich i miejsko-wiejskich na pytanie, czy uważają, że działalność człowieka ma wpływ na zmiany klimatu.



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

Spośród wszystkich 404 badanych respondentów:

- 87% (351 osób) za najbardziej palącą postrzega konieczność dofinansowań do inwestycji związanych z gospodarką wodno-ściekową – czyli w tym także w stacje uzdatniania wody;
- 71% (287 respondentów) do OZE (nie precyzując szczegółowo, jaki typ odnawialnych źródeł ma na myśli);
- 67% (270 osób) za pilne uznaje konieczność dofinansowań do retencji wód; ten ostatni wynik wydaje się szczególnie wysoki, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że Polska jest krajem nizinnym, a problem tzw. powodzi błyskawicznych dotyczy głównie obszarów wyżynnych i podgórskich;
- 18% (73 osoby) widzi potrzebę dofinansowań przy odtwarzaniu łąk i pastwisk;
- 16% (63 włodarzy) dostrzega konieczność dofinansowań przy tworzeniu nowych obszarów chronionych, przy czym 41 respondentów (10%) to osoby widzące zarazem potrzebę odtwarzania łąk i pastwisk oraz tworzenia nowych obszarów chronionych.

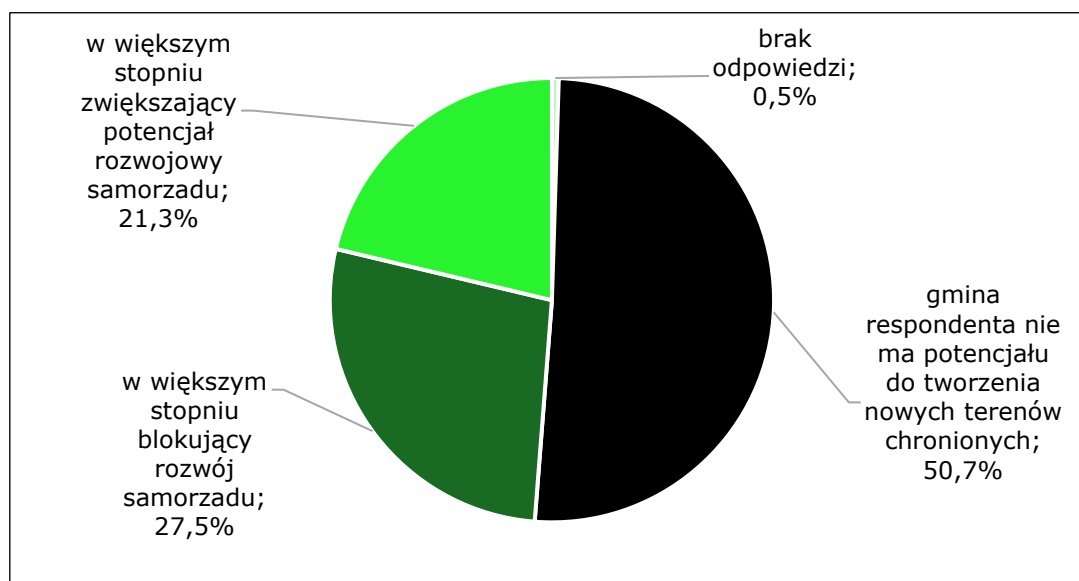
Spośród 42 respondentów, którzy nie zgodzili się z twierdzeniem, że działalność człowieka ma wpływ na zmiany klimatyczne, aż 40 zgadza się ze stwierdzeniem, iż sam proces globalnego ocieplenia ma miejsce – nawet jeśli w ich mniemaniu nie ma charakteru antropogenicznego. Świadczą o tym ich odpowiedzi na inne, szczegółowe już zapytania, dotyczące oczekiwanych dopłat do różnego rodzaju inwestycji dla samorządów (lub osób fizycznych), które mają przeciwdziałać widzialnym

skutkom globalnego ocieplenia (co zostało podkreślone w pytaniu) – a więc związane są z adaptacją do zmian klimatu. I tak w tej grupie ankietowanych:

- 20% (8 osób) oczekuje dofinansowania rządowego (lub unijnego) przy tworzeniu nowych obszarów chronionych (np. parków narodowych lub rezerwatów) w formie rekompensat;
- 27,5% (11 respondentów) oczekuje dofinansowań przy odtwarzaniu łąk i pastwisk;
- 52,5% (21 osób) do OZE, 72,5% (29 respondentów) dostrzega wagę istnienia programów współfinansujących inwestycje związane z retencją wód;
- największy odsetek (95%; 38 osób) widzi potrzebę dofinansowań lokalnych inwestycji wodno-kanalizacyjnych, wśród których na terenach wiejskich i w małych miasteczkach jednym z priorytetów są budowy i rozbudowy dotychczasowych stacji uzdatniania wody (co ma bezpośredni związek z długotrwałe występującymi suszami).

Biorąc pod uwagę możliwość zakreślania kilku odpowiedzi przy powyższym pytaniu, priorytetem dla samorządowców – póki co – są nadal: gospodarka wodno-kanalizacyjna, inwestycje w OZE oraz w retencję wód. Tworzenie nowych obszarów chronionych oraz odtwarzanie łąk i pastwisk na obecną chwilę są tematami drugorzędnymi. Nie oznacza to bynajmniej gremialnej niechęci do terenów chronionych oraz do odtwarzania łąk i pastwisk w przyszłości. Z kolejnego bowiem pytania w tej samej ankiecie wynika, iż 22% (87 respondentów) uważa, że tworzenie na terenie zarządzanej przez nich gminy nowych obszarów chronionych (bądź rozszerzanie granic istniejących) w postaci parków narodowych lub rezerwatów potencjalnie byłoby czynnikiem zwiększającym potencjał rozwojowy ich gminy – pod warunkiem otrzymania rekompensat.

Wykres 4. Opinia ankietowanych ws. potencjalnego rozszerzania lub tworzenia nowych rezerwatów przyrody na terenie ich jednostek samorządu terytorialnego.



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

Włodarze twierdzących, iż tworzenie nowych obszarów chronionych na terenach ich gmin byłoby w większym stopniu czynnikiem blokującym ich rozwój, jest nieznacznie więcej, bo 27% (tj. 110 osób), ale najwięcej wójtów/burmistrzów zdaje się zajmować neutralne stanowisko wobec tej tematyki zakreślając odpowiedź „kierowana przeze mnie gmina nie dysponuje potencjałem do tworzenia nowych rezerwatów i parków narodowych” (51%, tj. 205 odpowiedzi). Dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi w ogóle na postawione pytanie. Warto odnotować, że 20 respondentów, według których stworzenie na terenie kierowanej przez nich gminy nowego obszaru chronionego byłoby czynnikiem blokującym rozwój (18% tej grupy), dostrzega konieczność dofinansowywania (rządowego lub unijnego) tych gmin, które decydowałyby się na tworzenie nowych obszarów chronionych lub przekazywania rekompensat za odtwarzane łąki i pastwiska.

Z analizy odpowiedzi na ankietę wynika jednoznacznie, że na polu problematyki globalnego ocieplenia, jego przyczyn, a zwłaszcza sposobów adaptacji do zmian klimatu, samorządowcy z Polski lokalnej są odporni na dezinformację. Biorąc pod uwagę konieczność jej przeciwdziałania opisywane warunki stanowią duży kapitał na przyszłość. Zauważalny jest jedynie umiarkowany dystans włodarzy z Polski lokalnej do odtwarzania łąk i pastwisk oraz do tworzenia nowych terenów chronionych, zwłaszcza rezerwatów przyrody, które mogą być jednym z działań adaptacyjnych do zmian klimatu.

Demografia w kontekście dezinformacji

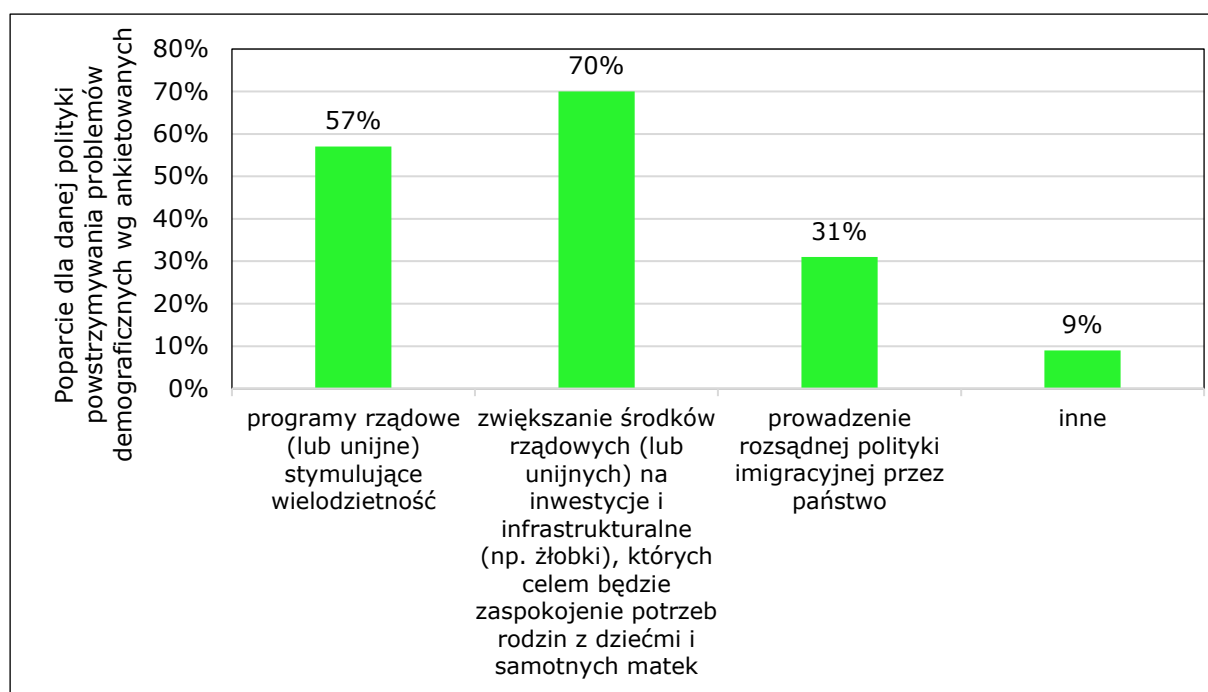
Ważne tematy społeczne stają się polem intensywnej dezinformacji. Ujemnemu przyrostowi naturalnemu, czyli jednemu z największych wyzwań, przed którym stoi Polska, towarzyszy celowe rozprzestrzenianie fałszywych informacji, którego bezpośrednim skutkiem jest wzrost antagonizmów społecznych. Problemy demograficzne szczególnie dotyczą Polskę lokalną. Ich negatywne konsekwencje oddziałują bezpośrednio na bardzo wiele obszarów funkcjonowania samorządu, skutkując: uszczupleniem wpływów podatkowych gmin, mniejszym finansowaniem z budżetu państwa lokalnych placówek oświatowych z powodu mniejszej liczby uczniów, deficytem pracowników na lokalnym rynku pracy, mniejszą liczbą nowych społeczników w organizacjach pozarządowych o charakterze pomocowo-ratowniczym (np. ochotniczych strażach pożarnych), czego wynikiem jest większe obciążenie budżetów gmin, zwiększenie liczby pustostanów itd. O tym, że jest to problem ogromnej wagi dostrzegany przez samorządowców, świadczy największa – w porównaniu z innymi pytaniami – liczba indywidualnych uwag i sugestii w tym temacie.

W związku z powyższym respondentom zadano pytanie, gdzie widzą oni szanse na powstrzymanie problemów demograficznych, które nieuchronnie wpływać mogą w niedalekiej przyszłości na ograniczenie szans rozwojowych gmin miejsko-wiejskich i wiejskich. W pytaniu wielokrotnego wyboru podano następujące propozycje: a) programy rządowe (lub unijne) stymulujące wielodzielność; b) zwiększenie środków rządowych (i unijnych) na inwestycje infrastrukturalne (np. żłobki), których celem będzie zaspokojenie potrzeb rodzin z dziećmi i samotnych matek;

c) prowadzenie rozsądnej polityki imigracyjnej przez państwo; d) inne (z możliwością podania własnej propozycji).

Aż 70% ankietowanych (283 osób) uważa, że najskuteczniejszym sposobem na przezwycięzenie problemów demograficznych jest rozbudowa infrastruktury w Polsce lokalnej, która będzie ukierunkowana na zaspokajanie potrzeb dzieci i ich rodziców: zarówno żłobków, ale także niewskazanych w pytaniu mieszkań komunalnych (ich znaczenie podkreśliło w uwagach 9 ankietowanych). Poza tym pojawiły się pojedyncze uwagi, postulujące uproszczenie procedur zmian w dokumentach planistycznych, rozbudowę i modernizację sieci dróg, sieciowanie usług społecznych, wsparcie dla tworzenia nowych miejsc pracy z wysokimi zarobkami, zwiększenie dostępu do internetu oraz poprawa podstawowej opieki zdrowotnej w Polsce lokalnej.

Wykres 5. Poparcie ankietowanych dla polityk, mogących być szansą na powstrzymanie problemów demograficznych w Polsce, w kontekście ich wpływu na ograniczenia szans rozwojowych gmin.



Respondenci mieli możliwość zaznaczania wielu opcji.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

Odpowiedzi indywidualne siedmiu ankietowanych wśród przyczyn kryzysu demograficznego wskazują na brak szeroko rozumianej stabilności w państwie. Ankietowani zaliczali do niej: stabilność finansową rodzin, stabilność zatrudnienia rodziców (zwłaszcza matek), stabilność obowiązującego prawa, a także stabilność finansową samorządów, które uważa się za najlepiej znające potrzeby mieszkańców i mogące same decydować o najpilniejszych działaniach inwestycyjnych. Zwracano uwagę na konieczność godziwego wynagrodzenia za pracę, „tworzenia warunków do rozwoju biznesu na terenach gmin wiejskich i miejsko-wiejskich”. W pojedynczych przypadkach postulowano zapewnienie „elastycznego i częściowego czasu

pracy dla matek”, a także wsparcie dla rodziców w łączeniu pracy zawodowej z wychowaniem dzieci.

Ponad 57% respondentów (231 osób) uważa, że ważnym sposobem na walkę z problemami demograficznymi są programy (rządowe bądź unijne) stymulujące wielodzietność. Wśród 43% respondentów, którzy zdystansowali się od tego twierdzenia, pojawiły się uwagi dodatkowe, w których zapisano np.: „żaden rządowy lub unijny program nie jest skuteczny, jeśli chodzi o posiadanie dzieci” a także, że najpilniejsze jest „tworzenie miejsc pracy, bo tylko praca powstrzyma migrację z gmin, a nie rozdawnictwo pieniędzy”. W pojedynczych przypadkach uwagi dotyczyły: konieczności realizacji przez rząd programów wspierających metodę in-vitro w leczeniu niepłodności, w jednym respondent widzi potrzebę „zmian w prawie rodzinnym i adopcyjnym”, a także konieczność „kampanii promujących rodzinę i rodzicielstwo – przy jednoczesnym eliminowaniu dezinformacji pokazującej macierzyństwo jako obciążenie i zagrożenie dla kobiet”. W jeszcze kolejnych uwagach respondenci domagają się masowo prowadzonych „pozytywnych przekazów o roli rodziny” oraz „promowania wartości rodzinnych”.

Zdaniem 31% ankietowanych (126 osób) jednym ze skutecznym sposobów przeciwdziałania kryzysowi demograficznemu może być „prowadzenie rozsądnej polityki imigracyjnej przez państwo”. Dodatkowo jedna osoba wskazuje na konieczność uruchomienia środków rządowych dla samorządów „na repatriację [osób z polskimi korzeniami]”. Ponad dwie trzecie respondentów (67%) nie zaznaczyło tej opcji. Jeden z respondentów uzasadnił to w uwadze, stwierdzając, że „sprowadzanie imigrantów nie powinno być odpowiedzią na problemy demograficzne” (przy okazji: ta sama osoba demonstrowała jednocześnie niewiarę w skuteczność stymulacji dzietności przy pomocy programów finansowych – unijnych lub rządowych). Powyższy wynik wskazuje na względną odporność samorządowców z terenów gmin wiejskich i miejsko-wiejskich na niezwykle silną intensyfikację dezinformacji uderzającą w imigrantów z jaką mamy do czynienia w Polsce od początku 2025 roku⁷.

Przy omawianiu kwestii związanych z problemami demograficznymi jeden z respondentów zwrócił uwagę, że trendy dotyczące zmiany liczby ludności gmin Polski lokalnej mogą być nieodwracalne, co w ciągu najbliższych 20 lat może spowodować konieczność przeprowadzenia gruntownej reformy samorządu terytorialnego.

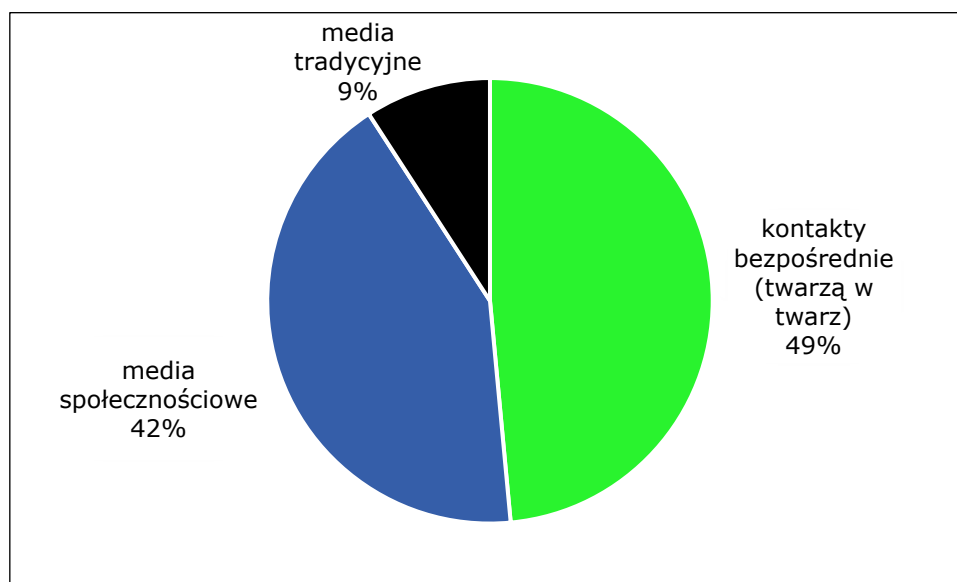
⁷ Według najnowszego raportu przygotowanego przez Stowarzyszenie Demagog od kwietnia do lipca 2025 roku w polskojęzycznym internecie zidentyfikowanych zostało 94 tys. antyukraińskich wpisów, których zasięg wyniósł ponad 32 mln kontaktów (dla porównania, w identyczny sposób w całym 2024 roku Demagog zidentyfikował 326 962 antyukraińskich postów o zasięgu ponad 75 mln kontaktów). W najnowszym raporcie można przeczytać m.in., że: „najpopularniejsze konta [powielające prorosyjską narrację] przekonują m.in., że Rosja walczy z ‘nazistowskim’ lub ‘banderowskim’ reżimem, a uchodźcy z Ukrainy stanowią zagrożenie dla Polaków. Autorzy propagandowych przekazów posługują się różnymi nieprawdziwymi informacjami oraz podsycają lęk przed wojną”. Według badań Demagoga w ten przekaz najbardziej zaangażował się Grzegorz Braun i związana z nim Konfederacja Korony Polskiej, a głównym miejscem jego szerzenia był portal X, gdzie zawarto prawie 93% ogółu materiałów (Antyukraińska propaganda..., 2025).

Komunikacja społeczna

Za najważniejszy kanał kontaktów ze społeczeństwem ankietowani władarze uznają kontakty bezpośrednie. Blisko 49% (196 spośród 404 respondentów) ten sposób komunikowania uznaje za kluczowy sposób informowania ludności o swoich działaniach oraz pozyskiwania wiadomości/opinii na temat problemów nurtujących lokalną społeczność. Wydaje się, iż wciąż jest to jedna z najważniejszych spośród różnic jakie występują w sposobie komunikowania się władarzy ze społeczeństwem pomiędzy gminami wiejskimi i miejsko-wiejskimi z jednej strony, a wielkimi i średnimi miastami. W tych drugich, chociażby z racji populacji, ilość obowiązków służbowych spoczywająca na samorządowcach implikuje fizyczną niemożność utrzymywania stałych i częstych bezpośrednich kontaktów fizycznych z większością mieszkańców zarządzanych przez siebie gmin. W gminach wiejskich i miejsko-wiejskich ilość obowiązków służbowych spoczywających na władarach jest naturalnie ta sama, ale znacząco mniejsza liczba mieszkańców umożliwia w miarę regularne spotkania z ludnością.

42% ankietowanych władarzy (171 osób) za najważniejszy sposób kontaktów ze społeczeństwem uznaje media społecznościowe, podczas gdy jedynie 9% (37 osób) kontaktuje się z mieszkańcami głównie poprzez media tradycyjne. Można podejrzewać, że w przypadku wielkich i średnich miast wskazania dotyczące mediów społecznościowych i tradycyjnych jako kluczowych kanałów kontaktów ze społeczeństwem byłyby znacząco wyższe.

Wykres 6. Najważniejszy sposób komunikacji ze społeczeństwem według wyboru ankietowanych.



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

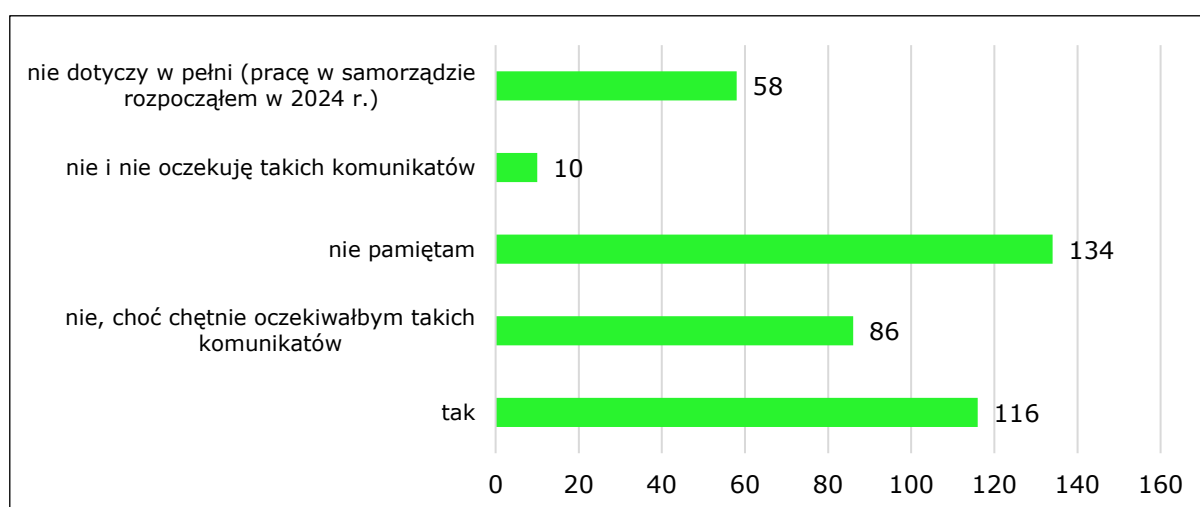
W kolejnym pytaniu respondenci udzielali odpowiedzi na temat sposobów, w jaki pozyskują informacje o działalności administracji rządowej i samorządowej innych szczebli, a także o zmianach prawnych i zdobyczach nauki. Z odpowiedzi respondentów wynika deklarowany dystans wobec traktowania mediów społecznościowych jako kluczowego źródła informacji. Wprawdzie 57% (232 osoby) z nich

uznało, że media społecznościowe są wiarygodnym źródłem pozyskiwania informacji o działalności rządowej i samorządowej innych szczebli tudzież o zmianach prawnych i zdobyczach nauki, ale tak samo chętnie (57%; 230 osób) wóldarze posilkują się „innymi kanałami informacji” (np. rozmowami telefonicznymi, konsultacjami z prawnikiem, publikacjami naukowymi i popularnymi). Znacznie częściej za to jako źródła pozyskiwania wiedzy traktują media tradycyjne (66%; 267 osób), a za najbardziej wiarygodne uznają wszelkiego rodzaju oficjalne pisma urzędowe (ponad 77%; 313 osób).

A zatem pomimo że wóldarze gmin wiejskich i miejsko-wiejskich chętnie używają mediów społecznościowych jako instrumentu służącego kontaktowaniu się z mieszkańcami, dystansują się od traktowania ich jako głównego źródła pozyskiwania wiarygodnych informacji. Media społecznościowe jako główne (jedyne, kluczowe) źródło informacji postrzega jedynie 3,5% – 14 osób. Zazwyczaj są one traktowane jako uzupełniające źródło do „oficjalnych pism urzędowych” – taki wariant zakreśliło 45% (tj. 183 osób spośród wszystkich ankietowanych).

Wspominano już, że z wykresu 2 wynika, iż w rozprzestrzenianiu się dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej respondenci widzą problem dużej wagi. Jednocześnie z odpowiedzi zobrazowanych wykresem 7 można wysnuć wniosek, że pomimo wkładanej przez administrację rządową pracy na polu walki z dezinformacją wydaje się ona niewystarczająca. Ponad 29% badanych samorządowców (116 osób) odpowiedziało twierdząco na pytanie, czy w ciągu ostatnich trzech lat (od 2022 do 2025 roku) administracja rządowa informowała o zagrożeniach wynikających z dezinformacji, ale 33% (134 osób) nie pamiętało, by taki fakt miał miejsce. Dodatkowo 21% (86 ankietowanych) zakreśliło odpowiedź „nie, choć chętnie oczekiwałbym takich komunikatów”. Jedynie 2,5% (10 osób) nie oczekuje komunikatów ze strony administracji rządowej dotyczących walki z dezinformacją. Blisko 14% (tj. 58 wóldarzy gmin) nie była w stanie udzielić wiarygodnej odpowiedzi na zadane pytanie z uwagi na fakt, że pracę w kierowanym przez siebie samorządzie rozpoczęła dopiero w 2024 roku.

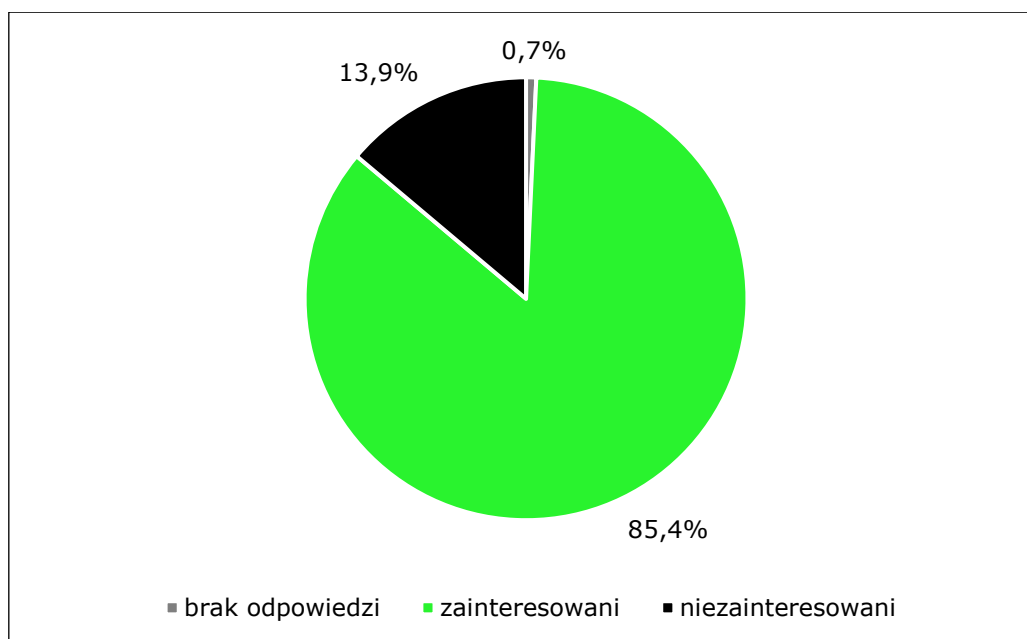
Wykres 7. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie, czy administracja rządowa informowała kierowany przez nich samorząd o zagrożeniach wynikających z dezinformacji.



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

Jako jedno z potencjalnych pomocniczych narzędzi w przeciwdziałaniu dezinformacji zaproponowano w ankiecie aplikację o charakterze edukacyjno-informacyjnym skierowaną do samorządowców, tj. włodarzy gmin (wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast) oraz radnych. Zainteresowanie takim rozwiązaniem zadeklarowało 85% ankietowanych (345 osób). Trzy osoby uchyliły się od odpowiedzi, a 14% respondentów (56 osób) wyraziło brak zainteresowania. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że jej wygenerowanie oraz utrzymanie niosą ze sobą koszty finansowe, zaś samorządy z terenów gmin wiejskich i miejsko-wiejskich w większości borykają się z nieustannymi problemami związanymi z rosnącymi kosztami wydatków bieżących, większość (75%, tj. 302 osoby) warunkuje swoje zainteresowanie jedynie przy założeniu, że koszty jej utrzymania spoczywałyby na administracji rządowej. Jedynie 11% (43 respondentów) deklaruje swoje zainteresowanie aplikacją niezależnie od tego, czy koszty utrzymania finansowane byłyby z budżetu państwa, czy z budżetu kierowanego przez włodarza samorządu.

Wykres 8. Zainteresowanie respondentów aplikacją mobilną ukierunkowaną na przeciwdziałanie dezinformacji i przekazywanie autoryzowanych informacji (skierowanej do samorządowców).



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

Osoby zainteresowane aplikacją mogły wskazać również zakresy informacji, których pozyskiwaniem z potencjalnej aplikacji byłyby zainteresowane. W odnośnym zapytaniu była możliwość zaznaczania kilku odpowiedzi.

- 75% (302 respondentów) oczekiwałoby szybkiego dostępu do wszelkich zmian legislacyjnych dotyczących funkcjonowania samorządu terytorialnego;
- 67% (271 badanych) zainteresowanych byłoby informacjami związanymi z polityką prowadzoną przez administrację rządową (np. polityka grantowa, bezpieczeństwo państwa, rządowe inwestycje)⁸.

⁸ W omówionych statystykach zwraca uwagę względnie duża ilość respondentów oczekujących szybkiego i wiarygodnego przepływu informacji z poziomu władz centralnych nt. działań prowadzonych

- 62% (250 osób) chętnie spodziewałoby się w aplikacji wiadomości o polityce prowadzonej przez administrację samorządową szczebla powiatowego i wojewódzkiego (np. polityka grantowa, samorządowe inwestycje, zarządzanie kryzysowe);
- 41% (166 respondentów) chciałaby być na bieżąco informowana o kierunkach polityki prowadzonej przez Unię Europejską (np. polityka grantowa, bezpieczeństwo UE, wspólna polityka rolna);
- wreszcie 32% ankietowanych (130 osób) oczekiwałoby szybkiego dostępu poprzez aplikację do najnowszych wyników badań naukowych z obszarów bezpośrednio związanych z funkcjonowaniem samorządu (np. zmiany klimatyczne).

Powyższe wyniki świadczą o wstępnie dużym zainteresowaniu badanych potencjalną aplikacją przeznaczoną dla samorządowców rozumianą jako narzędzie informacyjno-edukacyjne służące przeciwdziałaniu dezinformacji. Można założyć, że zaufanie do treści w niej dostępnych rosnęłoby pod warunkiem, że dane byłyby aktualizowane możliwie jak najczęściej oraz że na podmiotach rządowych i samorządowych ogłaszających granty i konkursy dla samorządów spoczywałby obowiązek automatycznego umieszczania danych o naborach (czyli „podpinania ich pod aplikację”) wraz z ich zamieszczeniem w Biuletynie Informacji Publicznej. Tego typu mechanizm, zwiększyłby przejrzystość konkursów i dostęp do informacji o nich nie tylko dla władarzy, ale i dla radnych oraz jednostek pomocniczych JST, co z pewnością oznaczałoby wzrost zaufania samorządowców i mieszkańców do instytucji państwa i wyższych szczebli samorządu terytorialnego oraz do organów UE, jako że posiadacze aplikacji odnośne informacje o naborach mogliby pozyskiwać bezpośrednio, bez jakiegokolwiek pośrednictwa.

Po drugie, korzystający z aplikacji samorządowcy (nie tylko władarze, ale i radni, a być może także sołtysi) mogliby być względnie szybko uposażani w wiarygodną wiedzę o kierunkach polityki rządu, UE, czy też innych szczebli samorządu terytorialnego, a być może i o wynikach wybranych badań naukowych przydatnych do pracy w samorządzie. Dawałoby to im dużą pewność siebie w trakcie bezpośrednich (twarzą w twarz) rozmów z mieszkańcami (indywidualnych i grupowych) oraz możliwość natychmiastowej reakcji na niepotwierdzone, czy wręcz fałszywe, opinie lub wypowiedzi pojawiające się w trakcie dyskusji i spotkań, których napływ może się zwiększać wraz z szybkim rozwojem nowoczesnych technologii i działalnością kreatorów dezinformacji. Dla liderów swoich społeczności, jakimi są władarze gmin czy radni w przestrzeni Polski lokalnej, mogłoby to być zatem narzędzia o dużym znaczeniu dla wykonywanej pracy.

przez administrację rządową (bądź poprzez rządowe agendy). Słuszność tych postulatów potwierdza doświadczenie autora raportu, który w okresie prac projektowych kolei dużych prędkości w ramach budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego (I. 2022-2023), piastując stanowisko wójta, był informowany z opóźnieniem albo nawet nieinformowany o planach projektowych, a potem o zmianach w koncepcjach projektowych, choć CPK (lub agendy przez spółkę wynajęte) zamieszczało na swoich stronach internetowych dokumenty z przebiegiem tras (w trzech wariantach przechodzących przez kilkanaście różnych miejscowości i setki domostw). Powodowało to dysonans i chaos informacyjny: o niektórych zmianach mieszkańcy dowiadawali się z internetu wcześniej niż pracownicy samorządu. W powiecie plockim i w powiecie lipnowskim brak informacji lub niedoinformowanie wójtów o prowadzonych pracach projektowych spółki CPK był zjawiskiem powszechnym.

Niedostatek dotychczasowych narzędzi i przepływu informacji – w tym przypadku pomiędzy administracją centralną a samorządami oraz społeczeństwem – potwierdza sytuacja z początku września br., kiedy to zdaniem mediów część ludności ze wschodniej Polski nie wiedziała, jak należy się zachowywać w trakcie włączenia systemów ostrzegawczych przed możliwymi atakami dronów (Białach, 2025; *Po-lacy nie zareagowali...*, 2025).

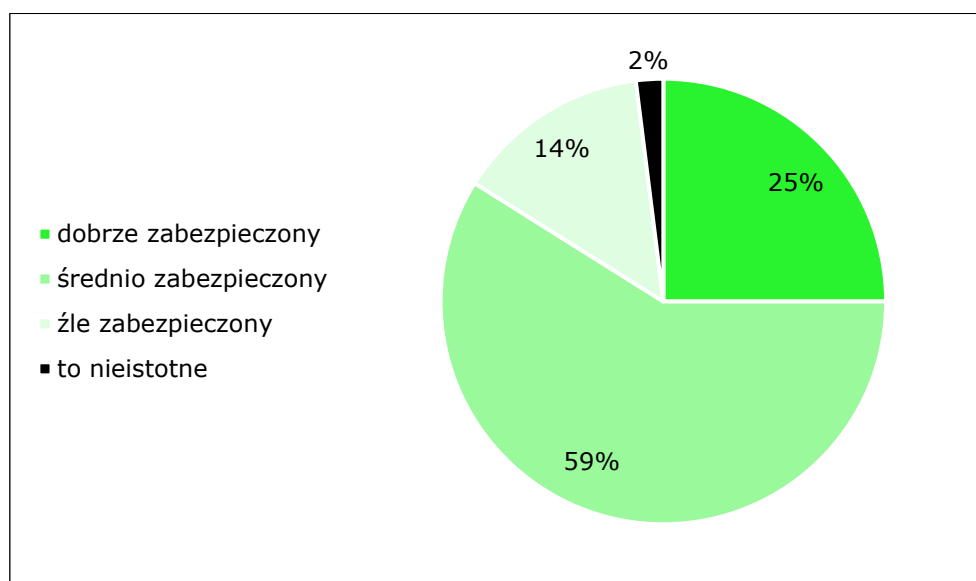
Należy zwrócić uwagę, że niedoinformowani lub źle poinformowani władarze gmin z natury rzeczy mogą cieszyć się względnie mniejszym zaufaniem wśród mieszkańców, co powodować może destabilizację samorządów polegającą na wzroście ilości referendum w sprawie odwołania wójta czy burmistrza w przypadkach, kiedy to główną przyczyną takiego stanu rzeczy będzie jedynie nieskuteczna polityka komunikacyjna urzędu⁹.

Cyberprzestępcy coraz częściej ingerują w rozmaite sektory funkcjonowania państwa, w tym także w obszary strategiczne, jak np. cyberataki na urzędy administracji publicznej, placówki ochrony zdrowia, czy też np. na zautomatyzowane stacje uzdatniania wody. Wprawdzie żaden system ochrony nie będzie nigdy w pełni skuteczny przed tego typu zagrożeniami, ale potencjalna aplikacja na pewno stanowić może pomocne narzędzie informacyjne dla samorządowców – dzięki nim znacznie szybciej niż dotąd potrafiliby skutecznie reagować na kryzysowe sytuacje.

Respondenci zdają sobie sprawę z wagi zagrożeń w omawianym temacie, o czym świadczą ich odpowiedzi na pytanie o subiektywne odczucia, czy kierowany przez nich samorząd jest należycie zabezpieczony przed dezinformacją. Aż 59% (tj. 238 osób), stwierdziło, że kierowany przez nich samorząd jest zabezpieczony „średnio”, a 14% (tj. 57 osób), uważa, że „źle”. Jedynie 25% badanych (tj. 101 osób) twierdzi, że kierowany przez nich samorząd jest dobrze, tzn. skutecznie chroniony przed dezinformacją. Problem bagatelizuje 2% badanych, tj. 8 osób, zaznaczających odpowiedź: „kwestia jakiegokolwiek zabezpieczenia kierowanego przeze mnie samorządu przed dezinformacją nie jest wg mnie problemem wartym uwagi”.

⁹ Wśród przykładów takich sytuacji wymienia się odwołanie Prezydent Zabrza Agnieszki Rupniewskiej w maju 2025 r. po zaledwie 12 miesiącach urzędowania (*vide*: Kuta, 2025).

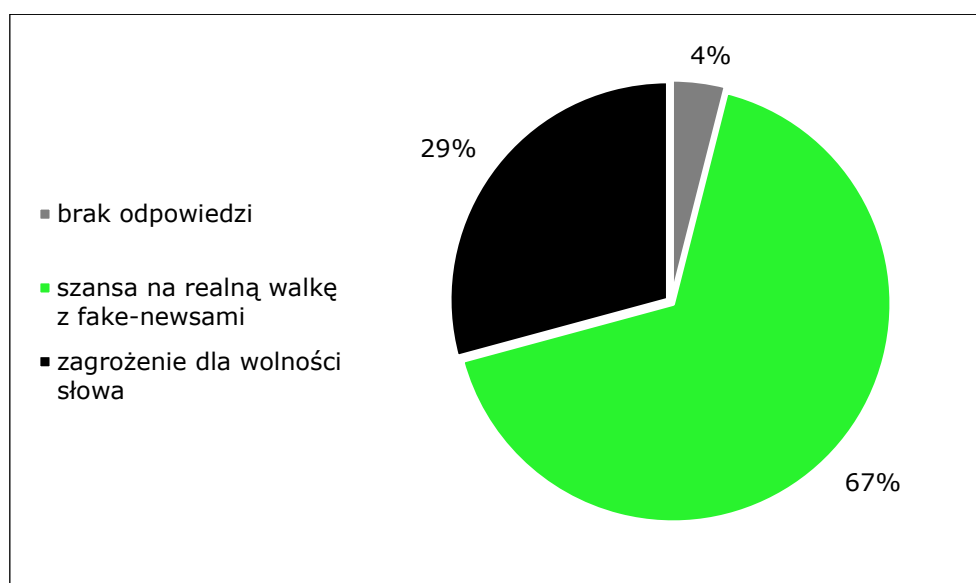
Wykres 9. Stan zabezpieczenia przed dezinformacją jednostki samorządowej ankietowanych w ich ocenie.



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

Przy omawianiu kwestii zabezpieczenia przed dezinformacją należy podkreślić, że pozyskane odpowiedzi wskazują, iż nadal niektóre samorządy z Polski lokalnej korzystają czynnie z adresów mailowych opartych na niezabezpieczonych domenach, np. „wp”, „interia” lub „onet”. Praktyka pokazuje, że niezabezpieczone domeny mogą być stosunkowo łatwe do złamania dla cyberprzestępców. Widoczne potencjalne korzyści z potencjalnej aplikacji rysują się także po stronie przedstawicieli administracji rządowej, samorządowej szczebla wojewódzkiego oraz unijnej, którzy nie mają fizycznych możliwości częstego spotykania się z mieszkańcami na poziomie Polski lokalnej. Obecnie zbyt często pośrednikami w przepływie

Wykres 10. Postrzeganie sztucznej inteligencji w kontekście przeciwdziałania dezinformacji wśród ankietowanych wóldarzy gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań autora.

informacji pomiędzy różnego rodzaju szczeblami administracji są media tradycyjne bądź społecznościowe, w których jednak zamieszczane wiadomości mogą ulegać często zniekształceniom. Stosowanie wyłącznie dotychczasowych narzędzi informowania najniższych szczebli administracji (a pośrednio także społeczności lokalnych) o realizowanych kierunkach polityk może okazać się nieskuteczne wobec dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, zwłaszcza w obszarze transferu informacji i metod komunikowania się ze społeczeństwem. Dotyczy to szczególnie młodych mieszkańców często wykorzystujących najnowocześniejsze sposoby komunikowania się i pozyskiwania informacji, także przy wykorzystywaniu sztucznej inteligencji (AI). Nadzieję na skuteczność aplikacji jako narzędzie do przeciwdziałania dezinformacji potęguje względnie wysoki – na obecną chwilę – poziom zaufania respondentów do AI (67%, tj. 270 osób) jako narzędzia mogącego potencjalnie służyć przeciwdziałaniu dezinformacji. Obawy, że AI może stanowić przede wszystkim zagrożenie dla wolności słowa, żywi 29%, to jest 118 osób. Warto odnotować, że 4% (16 respondentów) uchyliło się od odpowiedzi na to pytanie.

4. Podsumowanie i rekomendacje

Przeciwdziałanie dezinformacji stanowi dzisiaj jedno z najważniejszych wyzwań dla administracji państwowej. Szczególnie niebezpieczna, z perspektywy naszej racji stanu, jest coraz bardziej agresywna wobec Polski dezinformacja kreowana przez Federację Rosyjską i jej agendy. Coraz skuteczniejsze stają się działania dezinformacyjne, których celem jest podważanie sensu naszego uczestnictwa w UE oraz wiarygodności NATO. Świadomość wójtów i burmistrzów na temat zagrożeń wynikających z rozprzestrzeniania się dezinformacji, niezależnie od niejednolitego rozumienia definicji samego terminu, jest duża.

Skuteczna walka z dezinformacją powinna być poprzedzona pilnym opracowaniem kompleksowej strategii przeciwdziałania dezinformacji na poziomie rządowym uwzględniającej w tym procesie udział JST, w tym samorządów gminnych, zwłaszcza w Polsce lokalnej, w której poziom ulegania różnym przejawom dezinformacji przez mieszkańców jest relatywnie najwyższy.

Z perspektywy niniejszego raportu rekomendacje działań, które docelowo powinna objąć ww. strategia, mieszczą się w dwóch modułach:

- 1) edukacyjnym,
- 2) technologicznym.

Moduł edukacyjny

W ramach przeciwdziałania dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej rekomenduje się pełne wykorzystanie potencjału burmistrzów, wójtów, radnych i sołtysów przez administrację centralną jako liderów społeczności lokalnych, dla których wciąż najczęstszym i najważniejszym sposobem komunikowania się z mieszkańcami są spotkania bezpośrednie.

Wójtowie i burmistrzowie, także radni i sołtysi, są osobami doskonale zaznajomionymi z mentalnością mieszkańców Polski lokalnej, w tym z ich wyczuleniem na kwestie pamięci historycznej, stosunku do związków wyznaniowych i religii, a także na wyznawane wartości. Również kreatorzy dezinformacji mogą korzystać ze źródeł informacji osób dobrze obeznanych z ww. mentalnością i potencjalnie posiadających zadawnione kontakty w przestrzeni Polski lokalnej, służące obecnie do rozsiewania dezinformacji lub pozyskiwania informacji dla celów dezinformacji.

W związku z powyższym rekomenduje się organizowanie przez agendy administracji rządowej (urzędy wojewódzkie i ich delegatury) stałych, cyklicznych szkoleń i konferencji dla burmistrzów, wójtów, radnych i sołtysów na temat szeroko rozumianej problematyki dezinformacji z udziałem:

- 1) przedstawicieli władzy wykonawczej zajmującej się polityką społeczną (ze szczególnym uwzględnieniem tematyki imigracji) oraz problematyką bezpieczeństwa;
- 2) organizacji zajmujących się problematyką dezinformacji (np. Stowarzyszenie Demagog, Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK);

- 3) przedstawicieli nauki, których wyniki badań mogą mieć bezpośrednie przełożenie na bieżące funkcjonowanie samorządu terytorialnego oraz realizowane przez nie inwestycje. Dotyczy to np. takich dziedzin jak cyberbezpieczeństwo, AI (w odniesieniu do problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zasięgania wiarygodnej wiedzy na temat wyników badań naukowych), a także fizyki, chemii, klimatologii, hydrologii i dziedzin pokrewnych – w obszarze opracowywania strategii związanych z przystosowaniem się do zmian klimatycznych.

W przypadku organizacji ww. szkoleń i konferencji rekomenduje się zachowanie szczególnej ostrożności w odniesieniu do prezentowania wyników badań przedstawicieli nauk humanistycznych odwołujących się do kwestii światopoglądowych z uwagi na fakt, że budzą one zawsze największe emocje i od wieków stanowią skuteczny instrument do wzniecania sporów społeczno-politycznych. W odniesieniu do wyników badań przedstawicieli nauk humanistycznych odwołujących się do kwestii światopoglądowych rekomenduje się przekazywanie słuchaczom wiarygodnych materiałów z wynikami badań lub odsyłać do nich wyłącznie w formie drukowanej.

W materiałach edukacyjnych związanych z przeciwdziałaniem dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej zaleca się wzmacnianie argumentacji z jednej problematyki – inną, pozornie z nią niezwiązaną lub słabo powiązaną, np. konieczność odtwarzania na terenach wiejskich śródpolnych zbiorników retencyjnych (stawów, kanałów, oczek wodnych, bagien), rozumianą jako jeden ze sposobów adaptacji do zmian klimatu, powinno się wiązać z tematyką bezpieczeństwa militarnego, ponieważ tego typu obiekty stanowić mogą skuteczną barierę przed potencjalnym atakiem militarnym wojsk lądowych obcego państwa.

Rekomenduje się większe niż dotychczas wykorzystywanie mediów społecznościowych i mediów tradycyjnych do celów edukacyjnych.

Moduł technologiczny

Jako element przeciwdziałania dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej rekomenduje się wygenerowanie aplikacji przeznaczonej dla samorządowców o formie informacyjno-edukacyjnym. Jej potrzeba klaruje się bardzo wyraźnie w odpowiedziach respondentów. Brak skutecznego narzędzia do szybkiego pozyskiwania wiarygodnych informacji przez samorządowców może skutkować:

- 1) chaosem informacyjnym oraz destabilizacją samorządów kierowanych przez niedoinformowane lub zdezinformowane władze lokalne;
- 2) destabilizacją państwa wynikającą z ww. przyczyn oraz z ewentualnego przerzucania odpowiedzialności przez władze lokalne i mieszkańców za niewłaściwy przepływ informacji pomiędzy administracją rządową (także samorządową szczebla wojewódzkiego) a gminami, na władze centralne.

Aplikacja wyjściowo powinna zawierać informacje z zakresu:

- zmian legislacyjnych dotyczących funkcjonowania samorządu terytorialnego;
- polityki prowadzonej przez administrację rządową (polityka grantowa, bezpieczeństwo państwa, rządowe inwestycje strategiczne);

- polityki prowadzonej przez administrację samorządową szczebla wojewódzkiego (polityka grantowa, samorządowe inwestycje, zarządzanie kryzysowe);
- najnowszych wyników badań naukowych z obszarów bezpośrednio związanych z funkcjonowaniem samorządu (np. zmiany klimatyczne, AI, cyberbezpieczeństwo);
- obrony cywilnej, co nie wynika wprost z ankiety, ale wydaje się koniecznością w świetle coraz bardziej agresywnych działań Federacji Rosyjskiej wobec Polski, której przykładem były wielokrotne naruszenia naszej przestrzeni powietrznej przez drony w miesiącu wrześniu 2025 r.

Docelowo aplikacja mogłaby być poszerzona o informacje z zakresu polityki prowadzonej przez Unię Europejską (np. polityka grantowa, bezpieczeństwo UE, wspólna polityka rolna) oraz przez samorządy powiatowe. Koordynowaniem aktualizacji informacji zawartych w aplikacji powinna zająć się jedna z agend rządowych. Nadrzędnym celem aplikacji jest uzyskanie jak największej wiarygodności w oczach korzystających z niej osób. Stąd też w przypadku wygenerowania aplikacji rekomenduje się rezygnację (lub minimalizację) publikacji w formie elektronicznej wyników badań przedstawicieli nauk humanistycznych odwołujących się do kwestii światopoglądowych z uwagi na fakt, iż budzą one zawsze największe emocje i od wieków stanowią skuteczny instrument do wzniecania sporów społeczno-politycznych (modelowym przykładem jest polityka historyczna instrumentalizująca wyniki badań historycznych). Również dla kreatorów dezinformacji wyniki tych badań są łatwe do zmanipulowania.

Jako element przeciwdziałania dezinformacji w przestrzeni Polski lokalnej rekomenduje się wprowadzenie w urzędach gmin dodatkowych zabezpieczeń technologicznych minimalizujących możliwość wyłudzenia dokumentów niejawnych lub środków publicznych. Skala opisanych w raporcie przypadków wyłudzeń (i prób wyłudzeń) środków publicznych z budżetów samorządów przez przestępców dowodzi, że dotychczasowe zabezpieczenia nie są w pełni wystarczające i wymagają ulepszeń. Podobne zjawiska mogą zachodzić w odniesieniu do samorządów (próby wyłudzeń środków publicznych i informacji niejawnych) w związku z coraz bardziej agresywnymi działaniami dezinformacyjnymi Federacji Rosyjskiej, stąd ww. rekomendacje należy potraktować jako pilne.

5. Praktyczne zastosowanie sztucznej inteligencji w zwalczaniu dezinformacji

Na podstawie przeprowadzonych badań można zaobserwować, że problem dezinformacji dotyka społeczności lokalne w Polsce na wielu płaszczyznach – od narracji wokół inwestycji infrastrukturalnych, przez podsycanie konfliktów społecznych, aż po realne zagrożenia finansowe i bezpieczeństwa urzędów. Aby skutecznie przeciwdziałać temu zjawisku, konieczne są rozwiązania łączące wiedzę społeczną, edukację oraz nowoczesne technologie, oparte na sztucznej inteligencji (ang. *Artificial Intelligence*, AI) i przetwarzaniu języka naturalnego (ang. *natural language processing*, NLP) (Cogent Infotech, 2025).

Przedstawione wyzwania wskazują, że samo rozpoznawanie dezinformacji nie wystarczy – konieczne jest wdrożenie technologicznych narzędzi, które umożliwią szybkie monitorowanie treści, ich rzetelną weryfikację, a także wsparcie społeczności lokalnych w budowaniu odporności informacyjnej. Szczególnie istotne staje się połączenie metod automatycznej analizy danych z działaniami edukacyjnymi i instytucjonalnymi. Poniżej przedstawiono kluczowe obszary praktycznego wykorzystania technologii w zwalczaniu dezinformacji.

Automatyczne monitorowanie przestrzeni informacyjnej

Jednym z kluczowych kierunków działań jest monitorowanie przestrzeni informacyjnej w czasie rzeczywistym. Rozwój modeli językowych dostosowanych do specyfiki języka polskiego – w tym lokalnych kontekstów i rejestrów komunikacji – pozwala na szybkie wykrywanie narracji manipulacyjnych (Dziensiewicz et al., 2024). Dzięki temu gminy mogłyby otrzymywać bieżące raporty o pojawiających się fałszywych informacjach, zanim zdążą one wywołać eskalację emocji i konfliktów społecznych. Jest to szczególnie istotne w sytuacjach, gdy dezinformacja dotyczy inwestycji infrastrukturalnych, ochrony środowiska czy zdrowia publicznego, a więc obszarów bezpośrednio wpływających na jakość życia mieszkańców.

Automatyczne systemy monitorujące analizują ogromne zbiory treści publikowanych w mediach społecznościowych, serwisach informacyjnych czy na lokalnych forach. Dzięki algorytmom NLP możliwe jest identyfikowanie wzorców charakterystycznych dla dezinformacji, takich jak manipulacyjne nagłówki, powtarzające się narracje czy nienaturalnie szybkie rozpowszechnianie treści (Rosińska, 2021).

Weryfikacja dokumentów i komunikatów

Drugim strategicznym obszarem jest weryfikacja dokumentów i komunikatów. Z odpowiedzi na ankiety skierowane do włodarzy gmin wynika, że władze lokalne wielokrotnie spotykały się z fałszywymi pismami czy spreparowanymi mailami. Technologie AI umożliwiają analizę autentyczności materiałów poprzez badanie metadanych, wykrywanie manipulacji wizualnych oraz porównywanie treści z wiarygodnymi źródłami, co pozwala na szybkie odróżnienie fałszywego komunikatu od rzeczywistego (HYBRIDS consortium, 2024).

Coraz częściej dezinformacja opiera się nie tylko na tekście, lecz także na materiałach wizualnych i audiowizualnych. Technologie rozpoznawania obrazów i analizy dźwięku umożliwiają m.in.: wykrywanie zmanipulowanych fotografii i tzw. deepfake'ów, analizę metadanych plików w celu identyfikacji źródeł, a także automatyczne oznaczanie treści budzących wątpliwości. Połączenie analizy tekstu, obrazu i dźwięku w jeden zintegrowany system znacząco zwiększa skuteczność identyfikacji manipulacji.

Odporność społeczna

Nie mniej ważne od narzędzi technologicznych jest budowanie odporności społecznej. Żadne systemy nie będą w pełni skuteczne, jeśli społeczności lokalne pozostaną podatne na manipulacje. Technologie mogą wspierać ten proces poprzez interaktywne programy edukacyjne, które uczą rozpoznawania fałszywych treści i rozwijają krytyczne myślenie. Przykładem są aplikacje symulujące dezinformacyjne narracje i pokazujące użytkownikom mechanizmy manipulacji (Mider, Żółtowski, 2025). Systemy oparte na AI mogą dodatkowo personalizować materiały edukacyjne, dostosowując je do wieku, poziomu kompetencji cyfrowych czy zainteresowań odbiorców.

Systemy wczesnego ostrzegania o kampaniach dezinformacyjnych

Kolejnym ważnym elementem są systemy wczesnego ostrzegania. Analiza sieci społecznych i techniki uczenia maszynowego umożliwiają budowę narzędzi, które identyfikują skoordynowane kampanie dezinformacyjne. Algorytmy wykrywają nienaturalne wzorce aktywności, takie jak nagłe skoki liczby publikacji czy synchronizacja wielu kont rozpowszechniających te same treści (Dziubanovska, 2023).

Rozpoznawanie tych zjawisk może być szczególnie istotne dla władz lokalnych, które często stają się celem ataków w okresach wyborczych lub przy realizacji dużych inwestycji. Wczesne ostrzeżenie daje czas na przygotowanie odpowiedniej reakcji komunikacyjnej.

Wsparcie komunikacji kryzysowej

Dezinformacja szczególnie nasila się w sytuacjach kryzysowych – podczas klęsk żywiołowych, awarii infrastrukturalnych czy sporów politycznych. W takich warunkach kluczowe znaczenie ma szybka, jasna i spójna komunikacja ze społecznością. Technologie AI mogą wspierać instytucje w tworzeniu precyzyjnych komunikatów, dostosowanych do różnych grup odbiorców oraz w ich wielokanałowej dystrybucji (np. media społecznościowe, SMS, aplikacje mobilne) (Chlabicz et al., 2024). Dzięki analizie sentymentu i dynamiki dyskusji w internecie możliwe jest także bieżące dostosowywanie przekazu oraz szybkie dementowanie fałszywych informacji.

Przykłady zastosowania technologii cyfrowych i AI w zwalczaniu dezinformacji

Rozwój narzędzi cyfrowych opartych na AI umożliwia coraz skuteczniejsze monitorowanie, analizowanie i ograniczanie zasięgu dezinformacji. Na świecie powstają systemy łączące przetwarzanie języka naturalnego (NLP), analizę sieci społecznych i algorytmy wykrywania anomalii, które pozwalają szybciej identyfikować kampanie manipulacyjne, źródła ich pochodzenia oraz dominujące narracje. Choć większość rozwiązań ma charakter badawczy lub komercyjny, doświadczenia międzynarodowe stanowią ważny punkt odniesienia dla Polski – w szczególności w kontekście samorządowym i administracyjnym.

Można wyróżnić dwa główne nurty działań w zakresie wykorzystania technologii cyfrowych i AI do przeciwdziałania dezinformacji. Pierwszy obejmuje inicjatywy międzynarodowe – charakteryzujące się wysokim stopniem zaawansowania technologicznego oraz często systemowym lub komercyjnym charakterem. Drugi nurt stanowią inicjatywy krajowe, koncentrujące się na badaniach naukowych, edukacji medialnej i pierwszych wdrożeniach pilotażowych w języku polskim.

Zestawienie rozwiązań globalnych (Tabela 1) pokazuje, że kluczowym trendem w skali międzynarodowej jest rozwój zintegrowanych platform łączących analizę języka, sieci i zachowania użytkowników. Systemy takie jak Logically AI czy Blackbird.AI wykorzystują zaawansowane modele NLP i uczenie maszynowe do klasyfikowania treści, oceny ich wiarygodności oraz identyfikowania powiązanych źródeł. Szczególną wartością tych narzędzi jest zdolność do działania w czasie zbliżonym do rzeczywistego, co pozwala reagować, zanim fałszywa informacja osiągnie szeroki zasięg.

Z kolei inicjatywy instytucjonalne, takie jak European Digital Media Observatory (EDMO) czy EUvsDisinfo, koncentrują się na współpracy badawczej i wymianie danych między krajami UE, tworząc sieć laboratoriów analitycznych i ośrodków monitorowania przestrzeni informacyjnej. Na uwagę zasługują również:

- programy edukacyjne, np. MediaWise od Poynter Institute (pomagające w budowie odporności społecznej na dezinformację);
- nowe inicjatywy badawcze, np. projekt Keele University nad detektorem fake newsów, a także Deepfake Detection Initiative (The Alan Turing Institute)¹⁰;
- katalogi narzędzi opracowywane przez think tanki, np. RAND Corporation (cenne źródło benchmarków i przykładów skutecznych strategii reagowania na dezinformację).

Dla Polski te doświadczenia stanowią bazę porównawczą i źródło inspiracji przy tworzeniu rozwiązań lokalnych – szczególnie w zakresie: adaptacji technologii NLP do języka polskiego, opracowania mechanizmów monitorowania lokalnych sieci informacyjnych oraz integracji analiz AI z procesami komunikacji kryzysowej i edukacji społecznej.

¹⁰ Postęp nad tymi narzędziami jest szczegółowo opisywany na stronach podsumowujących pracę zespołów (vide: *AI-powered tool...*, 2025; GOV UK, 2025).

Polskie inicjatywy (Tabela 2) koncentrują się głównie na rozwoju metod badawczych i wstępnych wdrożeniach pilotażowych, które stanowią podstawę przyszłych rozwiązań systemowych. Zespół Digital Disinformation Lab (na AGH) prowadzi badania nad detekcją fałszywych treści w języku polskim, uwzględniając specyfikę krajowego kontekstu kulturowego i komunikacyjnego (AGH, 2025). Projekt OpenFact (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) tworzy cenną bazę danych fałszywych wiadomości, która może posłużyć jako zasób do trenowania krajowych modeli uczenia maszynowego (UEP, 2025). Równolegle, polskie konsorcja technologiczne opracowują narzędzia detekcji deepfake'ów, co staje się coraz istotniejsze w kontekście bezpieczeństwa wizerunkowego instytucji publicznych i ochrony danych.

Na polskim rynku pojawia się także coraz więcej specjalistycznych narzędzi i prototypów AI rozwijanych przez uczelnie, instytuty i firmy technologiczne. Do najbardziej obiecujących należą:

- POLygraph – system AI oparty na analizie języka i big data, służący do automatycznego wykrywania fake newsów w tekstach prasowych i mediach społecznościowych;
- SocialScan – moduł badawczy UAM wspierający fact-checking i analizę sentymentu w sieciach społecznościowych;
- NSDLib opracowany w Wojskowej Akademii Technicznej – biblioteka do identyfikacji źródeł dezinformacji w strukturach sieciowych;
- SWAROG – system Politechniki Wrocławskiej do wykrywania zorganizowanych kampanii manipulacyjnych w mediach cyfrowych;
- Brand24 (AI Social Listening) – komercyjne rozwiązanie analizujące treści i nastroje w internecie, mogące wspierać lokalny monitoring informacji i wczesne ostrzeganie o kryzysach komunikacyjnych.

Zestawienie tych inicjatyw pokazuje, że w Polsce zaczyna powstawać kompleksowy ekosystem kompetencji antydezinformacyjnych, obejmujący zarówno ośrodki naukowe, jak i sektor prywatny. Ich rozwój tworzy solidną bazę pod budowę krajowego systemu odporności informacyjnej. Analiza zgromadzonych przykładów wskazuje, że technologie AI są coraz częściej stosowane nie tylko do rozpoznawania dezinformacji, ale również do zarządzania jej skutkami i wzmacniania odporności społecznej. Najbardziej obiecujące kierunki rozwoju to:

- automatyczna analiza treści w języku narodowym,
- modelowanie sieci powiązań i wykrywanie kampanii skoordynowanych,
- integracja analiz AI z procesami reagowania instytucjonalnego,
- rozwój narzędzi edukacyjnych i kompetencji cyfrowych społeczności lokalnych.

Tabela 1. Przegląd wybranych technologii cyfrowych i narzędzi AI wykorzystywanych w zwalczaniu dezinformacji (rozwiązania międzynarodowe)

Nazwa/ Inicjatywa	Kraj/Region	Zakres działania i zastosowana technologia	Potencjał lub możliwość adaptacji w Polsce (szczególnie w samorządach)
Logically AI	Wielka Brytania	Platforma łącząca AI z fact-checkingiem. Wykorzystuje NLP i uczenie maszynowe do oceny wiarygodności źródeł i klasyfikowania treści. Generuje automatyczne alerty o fake newsach.	Adaptacja jako system monitorowania lokalnych kanałów informacyjnych, np. grup mieszkańców w mediach społecznościowych.
Blackbird.AI	USA	System <i>narrative intelligence</i> analizujący przepływ informacji i powiązania między kontami. Wykrywa kampanie koordynowane i botnety, stosując analizę grafową i uczenie maszynowe.	Może wspierać analizę lokalnych sieci informacyjnych (fora, portale, media społecznościowe) w okresach wyborczych i kryzysowych.
NewsGuard/ Google Fact Check Tools	Unia Europejska/USA	Narzędzia oceniające wiarygodność źródeł i oznaczające treści o wątpliwej reputacji. Oparte na klasyfikacji domen i historii publikacji.	Możliwość wdrożenia modułu automatycznej oceny źródeł w samorządowych biuletynach i serwisach informacyjnych.
European Digital Media Observatory (EDMO)	Unia Europejska	Sieć laboratoriów współpracujących przy badaniu dezinformacji. Stosuje AI i analizy danych w wielu językach europejskich.	Możliwość włączenia polskich instytucji w europejską sieć wymiany danych i dobrych praktyk.
EUvsDisinfo/ European External Action Service	Unia Europejska	Platforma analizująca narracje dezinformacyjne w wymiarze międzynarodowym. Stosuje analizę tekstu, wzorców powielania i źródeł pochodzenia.	Może stanowić wzór dla krajowego systemu raportowania przypadków dezinformacji o zasięgu regionalnym.
MediaWise (Poynter Institute)	USA	Program edukacyjny rozwijający kompetencje medialne i krytyczne myślenie przy użyciu interaktywnych kursów i aplikacji mobilnych.	Inspiracja dla lokalnych aplikacji edukacyjnych wspierających odporność informacyjną społeczności.
Keele University Fake News Detector	Wielka Brytania	Zespół badawczy opracował model AI o wysokiej skuteczności (~99%) w wykrywaniu fake newsów na podstawie analizy językowej i kontekstowej.	Może być punktem odniesienia dla tworzenia polskich modeli NLP do detekcji manipulacji językowej.

Nazwa/ Inicjatywa	Kraj/Region	Zakres działania i zastosowana technologia	Potencjał lub możliwość adaptacji w Polsce (szczególnie w samorządach)
The Alan Turing Institute/UK Government Deepfake Detection Initiative	Wielka Brytania	Program rządowo-akademicki rozwijający technologie wykrywania deepfake'ów w wideo i obrazie przy użyciu analizy wizualnej i statystycznej.	Wzorzec dla krajowych projektów partnerskich łączących instytuty badawcze, uczelnie i administrację publiczną.
Cyabra	Izrael/ USA (zasięg globalny)	Platforma AI analizująca sieci społecznościowe, fałszywe profile i kampanie dezinformacyjne w wielu językach.	Model komercyjnego rozwiązania możliwego do wykorzystania przez administrację i media publiczne.
RAND Corporation – "Tools That Fight Disinformation"	USA	Katalog ponad 200 narzędzi technologicznych i edukacyjnych wspierających walkę z dezinformacją, opracowany przez think tank RAND.	Źródło benchmarków i inspiracji dla krajowych projektów badawczo-wdrożeniowych i działań edukacyjnych.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Przegląd wybranych technologii cyfrowych i narzędzi AI wykorzystywanych w zwalczaniu dezinformacji (rozwiązania krajowe – Polska)

Nazwa/ Inicjatywa	Jednostka / Instytucja	Zakres działania i zastosowana technologia	Znaczenie dla samorządów i administracji publicznej
Digital Disinformation Lab (AGH)	Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie	Badania nad wykrywaniem dezinformacji w języku polskim przy użyciu NLP i analizy propagacji treści. Tworzenie modeli rozpoznających źródła manipulacji.	Współpraca z samorządami przy analizie lokalnych treści i tworzeniu systemów wczesnego ostrzegania.
OpenFact	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	Projekt tworzący bazę fałszywych wiadomości w języku polskim. Dane wykorzystywane do trenowania algorytmów AI.	Baza referencyjna dla lokalnych modeli analizy wiarygodności treści i komunikatów publicznych.
Projekty detekcji deepfake'ów	Konsorcja badawcze/uczelnie i techniczne	Algorytmy analizy obrazu i dźwięku wykrywające manipulacje wizualne (deepfake) na podstawie metadanych i cech obrazu.	Ochrona wizerunku i reputacji instytucji publicznych; przeciwdziałanie podszywaniu się pod urzędników.
Inicjatywy fact-checkingowe	NGO/sektor medialny	Wykorzystują półautomatyczne narzędzia AI wspierające weryfikację	Potencjalni partnerzy samorządów w zakresie

Nazwa/ Inicjatywa	Jednostka / Instytucja	Zakres działania i zastosowana technologia	Znaczenie dla samorządów i administracji publicznej
(Demagog, Fakenews.pl)		treści i współpracę z mediami.	szkoleń i audytów komunikacji informacyjnej.
POLygraph	Konsorcjum badawcze (Polska)	Narzędzie AI oparte na NLP i analizie big data do wykrywania fake newsów w tekstach prasowych i mediach społecznościowych.	Potencjał zastosowania w monitoringu lokalnych portali informacyjnych i raportowaniu narracji fałszywych.
SocialScan	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	Moduł opracowany w ramach projektu OpenFact do wspomaganie fact-checkingu i analizy treści w mediach społecznościowych.	Możliwość wykorzystania jako narzędzie analityczne w samorządowych centrach informacji.
NSDLib (Network Source Detection Library)	Wojskowa Akademia Techniczna	Biblioteka do wykrywania źródeł rozpowszechniania informacji w sieciach społecznościowych.	Narzędzie wspierające identyfikację inicjatorów kampanii dezinformacyjnych o zasięgu lokalnym.
SWAROG	Politechnika Wrocławska	System wykrywania zorganizowanej dezinformacji w mediach cyfrowych; analizuje strukturę źródeł i sieci powiązań.	Możliwość wykorzystania w jednostkach administracji w celu wczesnego wykrywania kampanii manipulacyjnych.
Brand24 (AI Social Listening)	Firma Brand24 S.A.	Komercyjne narzędzie do analizy treści w internecie i mediach społecznościowych; wykorzystuje algorytmy AI do detekcji trendów i emocji.	Może pełnić funkcję uzupełniającą w zakresie monitorowania lokalnych dyskusji i wczesnego ostrzegania o zmianach nastrojów społecznych.

Źródło: opracowanie własne.

Interpretacja wyników badań ankietowych przeprowadzonych wśród przedstawicieli samorządów pokazuje, że zainteresowanie wykorzystaniem AI w zwalczaniu dezinformacji w Polsce jest wysokie – aż 67% respondentów uznało AI za realne narzędzie wsparcia w walce z dezinformacją. Jednocześnie stosunkowo niewielka grupa (ok. 29%) wyraża obawy dotyczące ograniczenia wolności słowa w kontekście stosowania narzędzi automatycznej analizy treści. Może to sugerować, że postrzeganie AI przesuwają się z obszaru ryzyka w kierunku rozwiązania wspierającego bezpieczeństwo informacyjne, przy jednoczesnej potrzebie doprecyzowania zasad etycznych i transparentności algorytmów.

Ponad 59% ankietowanych oceniło obecny poziom przygotowania samorządów do walki z dezinformacją jako niewystarczający, wskazując na brak narzędzi

technologicznych, zasobów analitycznych i dedykowanego wsparcia eksperckiego. Ten wynik koreluje z obserwowanym w innych badaniach trendem – luką między świadomością problemu a dostępem do rozwiązań praktycznych.

Z kolei najbardziej optymistycznym sygnałem jest fakt, że 75% respondentów zadeklarowało zainteresowanie aplikacją mobilną lub innym narzędziem cyfrowym wspierającym walkę z dezinformacją – zarówno w funkcji edukacyjnej, jak i analitycznej. Wynik ten pokazuje rosnącą gotowość do wdrażania rozwiązań technologicznych na poziomie lokalnym, a także otwartość na współpracę z instytucjami badawczymi i partnerami technologicznymi. Analiza tych danych pozwala sformułować kilka kluczowych obserwacji:

- świadomość problemu dezinformacji jest wysoka, lecz wymaga przełożenia na konkretne działania operacyjne (np. lokalne systemy monitoringu informacji, aplikacje edukacyjne),
- akceptacja AI wśród decydentów i pracowników administracji stanowi dobrą podstawę do wdrażania projektów pilotażowych w skali regionalnej,
- edukacja i transparentność pozostają kluczowe, brak zrozumienia zasad działania AI może prowadzić do obaw o nadużycia lub błędną interpretację wyników analizy,
- współpraca z sektorem badawczo-rozwojowym (w tym z Łukasiewicz – AI) jest niezbędna, aby przekuć deklaratywną gotowość w konkretne mechanizmy reagowania i zapobiegania.

Połączenie danych tabelarycznych i wyników badań ankietowych wskazuje, że Polska znajduje się w fazie gotowości do wdrożenia technologii AI w walce z dezinformacją, ale wymaga koordynacji, integracji działań i wsparcia eksperckiego.

Najważniejsze rekomendacje obejmują:

- rozwój krajowego repozytorium przypadków dezinformacji,
- opracowanie narzędzi analitycznych dostosowanych do języka polskiego,
- wdrożenie lokalnych systemów wczesnego ostrzegania,
- rozwijanie aplikacji edukacyjnych i programów wzmacniających odporność informacyjną,
- budowę krajowego ekosystemu współpracy między nauką, samorządami i mediami.

Potencjał Instytutu Łukasiewicz – AI

Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Sztucznej Inteligencji i Cyberbezpieczeństwa jako jednostka badawczo-wdrożeniowa łączy unikatowe kompetencje w zakresie rozwoju metod AI z doświadczeniem w badaniach nad dezinformacją i fake newsami. Dzięki temu może oferować rozwiązania odpowiadające na realne potrzeby samorządów, zidentyfikowane w diagnozie przestrzeni Polski lokalnej.

Instytut rozwija technologie umożliwiające automatyczne wykrywanie anomalii w treści i strukturze dokumentów, a także narzędzia oparte na metodach

kryptograficznych, pozwalające jednoznacznie potwierdzić autentyczność komunikatów. Rozwiązania te mogą stać się realną tarczą ochronną dla instytucji samorządowych.

W obszarze budowania odporności społecznej Łukasiewicz – AI rozwija systemy edukacyjne oparte na interaktywnych aplikacjach i wirtualnych asystentach, którzy w prosty sposób odpowiadają na pytania mieszkańców, dostarczając im rzetelnych informacji. Narzędzia te mogą być wykorzystywane w gminnych serwisach internetowych czy aplikacjach mobilnych, wzmacniając zaufanie do oficjalnych źródeł i ograniczając podatność mieszkańców na emocjonalne fake newsy.

Generatywne modele językowe rozwijane w instytucie wspierają samorządy w przygotowywaniu komunikatów kierowanych do mieszkańców – od oficjalnych oświadczeń po treści do mediów społecznościowych. Skraca to czas reakcji i zwiększa wiarygodność instytucji w oczach społeczności lokalnych.

Zakończenie

Walka z dezinformacją wsparta technologiami opartymi na AI i NLP będzie mogła być znacznie efektywniejsza. Te modele pozwalają na skalowalne, precyzyjne i szybkie reagowanie na fałszywe treści, a także dostarczają bardzo wiele sprawdzonych narzędzi – od detekcji tekstów, przez analizę sieci, aż po weryfikację deepfake'ów. Ich zastosowanie może pomóc w codziennej pracy samorządowców.

Mimo że na razie polskie technologie AI i NLP znajdują się w przeważającej mierze w początkowych fazach rozwoju, to w następnych latach, wraz z trwaniem projektów, mogą one dostarczyć skutecznych narzędzi do zwalczania dezinformacji. Łukasiewicz – AI, dysponując unikatowym know-how, doświadczeniem w projektach publicznych i zdolnością do współpracy w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz, może pełnić rolę strategicznego partnera w budowaniu odporności informacyjnej Polski lokalnej.

Diagnoza problemu przedstawiona w raporcie znajduje w Łukasiewicz – AI swoje naturalne rozwinięcie: instytut jest w stanie dostarczać narzędzia i kompetencje, które przełożą się na praktyczne wsparcie dla władz lokalnych i mieszkańców. Tylko dzięki takiemu połączeniu możliwe będzie ograniczenie negatywnego wpływu dezinformacji na rozwój społeczności i wzmocnienie zaufania – fundamentu funkcjonowania samorządu.

W Polsce wciąż istnieje znacząca luka wdrożeniowa między poziomem badań naukowych a praktycznym wykorzystaniem narzędzi antydezinformacyjnych w administracji publicznej. Większość projektów funkcjonuje w ramach grantów badawczych lub działań edukacyjnych, a ich rezultaty nie są jeszcze zintegrowane w jeden spójny system krajowy. Brakuje także struktur odpowiedzialnych za koordynację wymiany danych, standaryzację analiz i budowę interoperacyjnych modeli AI dostępnych dla samorządów, mediów i instytucji publicznych.

Aby wypełnić tę lukę, konieczne jest:

- utworzenie krajowego hubu koordynacyjnego dla projektów AI w obszarze dezinformacji, który łączyłby uczelnie, instytuty badawcze i administrację,
- rozwój otwartego repozytorium danych i modeli językowych dotyczących polskojęzycznych treści dezinformacyjnych,
- wdrożenie pilotażowych programów dla samorządów obejmujących systemy monitoringu i edukacji informacyjnej,
- zapewnienie stabilnego finansowania i partnerstw publiczno-naukowych, które umożliwią przejście od fazy B+R do etapu operacyjnego.

Pozwoliłoby to Polsce przejść od etapu badań do praktycznej ochrony informacyjnej, zwiększając odporność społeczeństwa i instytucji publicznych na manipulację medialną i zagrożenia hybrydowe.

Instytut Łukasiewicz – AI może odegrać centralną rolę w tworzeniu krajowego systemu ochrony informacyjnej poprzez:

- budowę narodowych modeli językowych dostosowanych do specyfiki polskojęzycznej dezinformacji,
- rozwój systemów monitoringu informacji w czasie rzeczywistym,
- współpracę z samorządami przy wdrażaniu narzędzi wykrywających manipulacje na poziomie lokalnym,
- transfer technologii do sektora edukacyjnego i mediów publicznych.

Dzięki temu będzie można nie tylko neutralizować bieżące kampanie dezinformacyjne, ale także wzmacniać odporność systemową państwa i społeczeństwa. Instytut, dysponując unikatowym know-how, doświadczeniem w projektach publicznych i zdolnością do współpracy w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz, może pełnić rolę strategicznego partnera w budowaniu odporności informacyjnej Polski lokalnej.

Bibliografia

Adam-Troain J., Chayinska M., Paladino, Ulug Ö. M., Vaes J., Wagner-Egger P. (2022), *Of precarity and conspiracy: Introducing a socio-functional model of conspiracy beliefs*, „British Journal of Social Psychology”, vol. 62/S1, ss. 136–159, <https://bpspsychub.onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/bjso.12597?utm> (dostęp 07.10.2025).

AI-powered tool developed by Keele scientists can detect fake news with near-perfect accuracy, <https://www.keele.ac.uk/about/news/2025/january/artificial-intelligence/fake-news-detector.php> (dostęp 03.10.2025).

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie [AGH] (2025), *Digital Disinformation Lab*, <https://wh.agh.edu.pl/en/departament/digital-disinformation-lab/> (dostęp 05.10.2025).

Antyukraińska propaganda. Raport Demagoga i IMM (2025), <https://demagog.org.pl/wp-content/uploads/2025/08/Raport-Demagoga-i-IMM-Antyukrain-ska-propaganda-w-2025-roku-4.pdf> (dostęp 28.08.2025).

Białach S. (2025), *Syreny alarmowe. Dlaczego raz wyją, a innym razem milczą? Chaos w systemie ostrzegania i alarmowania*, „Onet”, <https://wiadomosci.onet.pl/lublin/syreny-alarmowe-od-kulis-w-systemie-ostrzegania-panuje-chaos/6e3vn0y> (dostęp 18.09.2025).

Całus K. (2025), *Wybory w Mołdawii: PAS ponownie z samodzielną większością*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2025-09-29/wybory-w-moldawii-pas-ponownie-z-samodzielną-wiekszością>, (dostęp 10.10.2025).

Chlabicz M., Nabożny A., Koszalew J., Łaguna W., Szpakowicz A., Sowa P., ... & Kamiński, K. A. (2024), *Medical Misinformation in Polish on the World Wide Web During the COVID-19 Pandemic Period: Infodemiology Study*, „Journal of Medical Internet Research”, <https://www.jmir.org/2024/1/e48130/> (dostęp 29.09.2025).

Cogent Infotech (2025), *The Role of Natural Language Processing (NLP) in Combating Misinformation and Fake News*, <https://www.cogentinfo.com/resources/the-role-of-natural-language-processing-nlp-in-combating-misinformation-and-fake-news> (dostęp 29.09.2025).

Darczewska J., Żochowski P. (2017), *Środki aktywne. Rosyjski towar eksportowy*, Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia.

Dwojnych A. (2017), *Niespójność i spójność w korelacji między nacjonalizmem i katolicyzmem jako determinanty różnicujące ideologię wczesnoendecką na nurty: „mieszczański” i „ludowy”*, w: Dudra S., Michalak R., Młyńczyk Ł. (red.), *Polityczne uwarunkowania religii, Religijne uwarunkowania polityki*, Zielona Góra.

Dziubanovska N., *Assessing Fake News Impact on Polish Political Attitudes Toward the Ukraine War*, „CEUR Workshop Proceedings”, <https://ceur-ws.org/Vol-3896/paper8.pdf> (dostęp 29.09.2025).

Dziensiewicz D. et al. (2024), *POLygraph: Polish Fake News Dataset*, <https://arxiv.org/abs/2407.01393> (dostęp 29.09.2025).

Główny Urząd Statystyczny [GUS] (2022a), *Ludność według cech społecznych – wyniki wstępne. NSP 2021*, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6494/2/1/1/ludnosc_wedlug_cech_spoecznych_-_wyniki_wstepne_nsp_2021.pdf (dostęp 30.07.2025).

Główny Urząd Statystyczny [GUS] (2022b), *Obszary wiejskie w Polsce w 2020*, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5507/2/5/1/obszary_wiejskie_w_polsce_w_2020_r_pl.pdf (dostęp 29.09.2025).

Główny Urząd Statystyczny [GUS] (2025), *Sytuacja gospodarstw domowych w 2024 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/sytuacja-gospodarstw-domowych-w-2024-r-w-swietle-badania-budzetow-gospodarstw-domowych,3,24.html> (dostęp 30.09.2025).

Grott B. (1999), *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa na tle porównawczym*, Krzeszowice.

HYBRIDS consortium (2024), *Technical report on the state of NLP and AI methods for disinformation detection*, <https://hybridsproject.eu/wp-content/uploads/2025/02/D3.1-Technical-report-on-the-state-of-the-art-of-NLP-and-AI-methods.pdf> (dostęp 29.09.2025).

GOV UK (2025), *Innovating to detect deepfakes and protect public*, <https://www.gov.uk/government/case-studies/innovating-to-detect-deepfakes-and-protect-the-public> (dostęp 01.10.2025).

Kasiak M., Kędzior J. (2025), *Zawyły syreny alarmowe, ludzie nie zareagowali. Miasta zapowiadają podjęcie kroków*, „Radio Zet”, <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/zawyly-syreny-alarmowe-ludzie-nie-zareagowali-miasta-zapowiadaja-podjecie-krokow> (dostęp 29.09.2025).

Kuta W. (2025), *Komentarze po odwołaniu prezydent Zabrza. Opozycji pomogły przepisy o referendum*, „Portal Samorządowy”, <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/komentarze-po-odwolaniu-prezydent-zabrza-opozycji-pomogly-przepisy-o-referendum,611336.html> (dostęp 29.09.2025).

Mider D., Żółtowski M. (2025), *Correlates of Poles' Resillience to Disinformation – Opinions and Countermeasures*, „Democracy and Security”, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/17419166.2025.2525756> (dostęp 29.09.2025).

Mieczkowski P., Kilian-Grzegorzczak M. (2024), *Dezinformacja oczami Polaków. Edycja 2024*, Warszawa: Fundacja DigitalPoland, <https://digitalpoland.org/publikacje/pobierz?id=70f40c4e-3fe1-4abd-9a32-02a26c324f18> (dostęp 29.09.2025).

Mierzyńska A. (2022), *Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie*, Warszawa.

Ministerstwo Cyfryzacji [MCyfr] (2024), *Dezinformacja – jak ją rozpoznać i skutecznie się przed nią bronić*, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/dezinformacja--jak-ja-rozpoznać-i-skutecznie-sie-przed-nia-bronić> (dostęp 28.07.2025).

Ministerstwo Cyfryzacji [MCyfr] (2025), *Raport z programu „Parasol Wyborczy” – kompleksowa ochrona wyborów prezydenckich 2025*, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/raport-z-programu-parasol-wyborczy---kompleksowa-ochrona-wyborow-prezydenckich-2025?utm_source=chatgpt.com (dostęp 07.10.2025).

Ministerstwo Finansów [MF] (2023), *Wskaźniki dochodów podatkowych gmin, powiatów i województw na 2024 r.*, <https://www.gov.pl/web/finanse/wskaźniki-dochodow-podatkowych-gmin-powiatow-i-województw-na-2024-r> (dostęp 30.07.2025).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego [MNiSW] (2025), *Uwaga na dezinformację związaną z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej przez drony*, <https://www.gov.pl/web/nauka/uwaga-na-dezinformację-związaną-z-naruszeniem-polskiej-przestrzeni-powietrznej-przez-drony> (dostęp 02.10.2025).

Olechowski A. P. (2020), *Społeczności lokalne we współczesnej wojnie hybrydowej*, w: Górski G. Potoczka A. (red.), *Bezpieczeństwo lokalne – wybrane aspekty*, ss. 69–88), Toruń.

Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK [OAD] (2025), *Dezinformacja dotycząca klimatu*, <https://www.nask.pl/magazyn/dezinformacja-dotyczaca-klimatu-osrodek-analizy-dezinformacji> (dostęp 27.08.2025).

Państwowa Komisja Wyborcza [PKW] (2025), *Wyniki ponownego głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2025 r.*, <https://wybory.gov.pl/prezydent2025/pl/2/wynik/pl> (dostęp 21.08.2025).

Pipes D. (1998), *Potęga spisku. Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości*, Warszawa.

Poczta W., Hałasiewicz A. (red.) (2024), *Polska wieś 2024. Raport o stanie wsi. 20 lat w Unii Europejskiej*, Warszawa.

Polacy nie zareagowali na syreny alarmowe. „To ostatni moment, żeby działać” (2025), „Polskie Radio 24”, <https://polskieradio24.pl/artykul/3579446,polacy-nie-zareagowali-na-syreny-alarmowe-to-ostatni-moment-zeby-dzialac> (dostęp 29.09.2025).

Rosińska K. A. (2021), *Disinformation in Poland: Thematic classification based on content analysis of fake news from 2019*, „Cyberpsychology: Journal of Psychosocial Research on Cyberspace”, nr 15 (4) Article 5, <https://doi.org/10.5817/CP2021-4-5> (dostęp 29.09.2025).

Sztomska P., *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Kraków.

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu [UEP] (2025), *OpenFact*, <https://kie.ue.poznan.pl/en/openfact/> (dostęp 04.10.2025).

Wachowicz M. J. (2019), *Ujęcie teoretyczne pojęcia dezinformacja*, „Wiedza Obronna”, rok XLVI, nr 1-2, ss. 226–253.

- Walicki A. (2009), *Prace wybrane. Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, t. I, Kraków.
- Wąchoł G. (2023), *Wierni wobec wytycznych Kościoła katolickiego w Polsce. Pierwszy rok pandemii COVID-19*, „Polonia Sacra”, vol. 27/1, ss. 79-100, <https://czasopisma.upjp2.edu.pl/poloniasacra/article/view/4647/4459>, 07.10.2025.
- Wiewióra P. (2021), *Z lokaty bankowej gminy zniknęły miliony złotych. „To nie nasza wina”*, „Portal Samorządowy”, <https://www.portalsamorzadowy.pl/finanse/z-lokaty-bankowej-gminy-zniknely-miliony-zlotych-to-nie-nasza-wina,298282.html?mp=promo> (dostęp 22.08.2025).
- Wiewióra P. (2022), *Oto najzamożniejsze i najbiedniejsze gminy, powiaty i województwa w Polsce*, „Portal Samorządowy”, https://www.portalsamorzadowy.pl/finanse/oto-najzamosniejsze-i-najbiedniejsze-gminy-powiaty-i-wojewodztwa-w-polsce,392991.html#google_vignette (dostęp 30.07.2025).
- Wiklin J. Hałasiewicz A. (2020), *Polska wieś 2020. Raport o stanie wsi*, Warszawa.
- Wyludzali pieniądze z urzędów miast i gmin, straty wyniosły 11 mln zł. Oszuści w rękach służb* (2023), „Polskie Radio 24”, <https://polskieradio24.pl/arttykul/3243995,wyludzali-pieniadze-z-urzedow-miast-i-gmin-straty-wyniosly-11-mln-zl-oszusc-i-w-rekach-sluzb> (dostęp 22.08.2025).
- Zawilińska B. (2023), *Apartament z widokiem na apartament z widokiem. Współczesny rozwój bazy noclegowej w powiecie tatrzańskim z perspektywy lokalnej społeczności*, „Prace Geograficzne”, z. 171, ss. 125-147, <https://ejournals.eu/czasopismo/prace-geograficzne/arttykul/apartament-z-widokiem-na-apartament-z-widokiem-wspolczesny-rozwoj-bazy-noclegowej-w-powiecie-tatrzańskim-z-perspektywy-lokalnej-spolesznosci> (dostęp 29.09.2025).

Nota o autorze

ANDRZEJ PAWEŁ DWOJNYCH

(ur. w 1976 roku) – analityk Sieci Badawczej Łukasiewicz, doktor nauk humanistycznych, absolwent Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego i Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół regionalizmów społeczno-kulturalnych, historii polskiej myśli społeczno-politycznej, mniejszości etnicznych i religijnych oraz politologii religii.

Autor książek „Endecja na Mazowszu północnym a Kościół katolicki 1898–1939” (Kraków, 2008), „W stronę Królestwa Bożego na ziemi. Myśl społeczno-polityczna mariawitów polskich”

(Kraków, 2021; z Rafałem Łętochą), „Mazowiecka Szwajcaria, czyli tam gdzie Missisipi wpada do Wisły. Gawędy o ludziach, miejscach i wydarzeniach” (Warszawa, 2025). Pod jego redakcją ukazała się praca zbiorowa „Tutejsi «obcy». Rozważania o mniejszościach narodowych, etnicznych i religijnych na północnym Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej od początku XIX wieku po czasy współczesne” (Warszawa, 2019).

Publikował m.in. w „Gazecie Wyborczej”, „Tygodniku Powszechnym” i „Nowym Obywatelu”. Członek Towarzystwa Naukowego Płockiego. W latach 2006–2009 zajmował stanowisko kierownicze w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim. W latach 2010–2024 wójt gminy Brudzeń Duży w powiecie płockim.





ODWIEDŹ NAS

Centrum Łukasiewicz
ul. Puławska 469
02-844 Warszawa
NIP: 951 248 16 68
REGON: 382967128

ZADZWOŃ LUB NAPISZ

sekretariat@lukasiewicz.gov.pl
+48 538 600 458

[epuap: /Centrum_Lukasiewicz/SkrytkaESpV](#)

ISBN 978-83-7789-814-7